

Sygn. akt II AKa 200/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 r.

### **Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Malak

Sędziowie: SSA Sławomir Steinborn (spr.)

SSA Andrzej Czarnota

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury (...) w G. A. B.

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2017 r.

sprawy

**K. W. (1), s. S., ur. (...) w B.**, oskarżonego o czyny z art. 258 § 3 k.k.; z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii; z art. 264 § 3 k.k.; z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

**S. S. (1), s. Z., ur. (...) we W.**, oskarżonego o czyny z art. 258 § 1 k.k.; z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii; z art. 264 § 3 k.k.; z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

**S. K. (1), s. M., ur. (...) we W.**, oskarżonego o czyny z art. 258 § 1 k.k.; z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii; z art. 264 § 3 k.k.; z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

**M. G. (1), s. B., ur. (...) w W.**, oskarżonego o czyny z art. 258 § 1 k.k. oraz z art. 264 § 3 k.k.;

**B. P. (1), s. Z., ur. (...) w L.** oskarżonego o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.;

na skutek apelacji obrońców oskarżonych oraz zażalenia oskarżyciela publicznego wniesionych od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 30 grudnia 2016 r., sygn. akt **II K 10/16**;

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu K. W. (1) w pkt I.1 (pkt I aktu oskarżenia) ustala, że zorganizowana grupa przestępcza działała w okresie od września 2012 r. do dnia 1 grudnia 2012 r., a w jej skład oprócz oskarżonego K. W. (1) wchodził S. S. (1), S. K. (1) i M. G. (1);

2) w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu S. S. (1) w pkt II.1 (pkt VI aktu oskarżenia) ustala, że oskarżony S. S. (1) brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez K. W. (1) wspólnie z S. K. (1) i M. G. (1);

3) w odniesieniu do oskarżonego S. K. (1):

- w odniesieniu do czynu przypisanego w pkt III.1 (pkt X aktu oskarżenia) ustala, że oskarżony S. K. (1) w okresie od września 2012 r. do dnia 1 grudnia 2012 r. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez K. W. (1) wspólnie z S. S. (1) i M. G. (1),
- w pkt III.2 obniża wymierzoną oskarżonemu karę do roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności oraz uchyla rozstrzygnięcie o karze grzywny,
- w pkt III.3 uchyla rozstrzygnięcie o karze grzywny,
- uchyla pkt III.4;

4) w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu M. G. (1) w pkt IV.1 (pkt XV aktu oskarżenia) ustala, że oskarżony M. G. (1) brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez K. W. (1) wspólnie z S. S. (1) i S. K. (1) oraz eliminuje ustalenie, że celem tej zorganizowanej grupy było popełnianie przestępstw obrotu, przewozu i wywozu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wbrew przepisom ustawy znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy;

5) w odniesieniu do oskarżonego B. P. (1) w pkt V.1 uchyla rozstrzygnięcie o karze grzywny;

6) w pkt VII podwyższa wynagrodzenie przyznane adw. E. Z. z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. G. (1) do kwoty 3.690 (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt) złotych brutto;

7) w pkt VIII obciąża oskarżonych K. W. (1), S. S. (1), S. K. (1) i B. P. (1) wydatkami w sprawie po 1/5 części z wyłączeniem kosztów pomocy prawnej z urzędu udzielonej S. S. (1) i M. G. (1), natomiast oskarżonego M. G. (1) zwalnia od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, którymi w tej części obciąża Skarb Państwa;

II. utrzymuje zaskarżony wyrok w pozostałej części w mocy;

III. na podstawie na podstawie art. 22<sup>3</sup> ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 233 z późn. zm.) oraz § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. poz. 1715) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy pr. P. P. (1) – Kancelaria (...) w R. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto, zaś na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o advokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 1999 z późn. zm.) oraz § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. poz. 1714) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. Z. – Kancelaria Adwokacka we W. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto – tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonym S. S. (1) i M. G. (1) w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym;

IV. na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3-5, art. 3 ust. 1, art. 6, art. 8 oraz art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierza tytułem opłaty za obie instancje:

1) oskarżonemu K. W. (1) kwotę 6.000 (sześć tysięcy) złotych,

2) oskarżonemu S. S. (1) kwotę 2.580 (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt) złotych,

- 3) oskarżonemu S. K. (1) kwotę 1.300 (tysiąc trzysta) złotych,
- 4) oskarżonemu B. P. (1) kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych;

V. na podstawie art. 634 k.p.k. i art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. obciąża:

- 1) oskarżonego K. W. (1) wydatkami za postępowanie odwoławcze w 1/5 części z wyłączeniem kosztów pomocy prawnej z urzędu udzielonej S. S. (1) i M. G. (1),
- 2) oskarżonego S. S. (1) wydatkami za postępowanie odwoławcze w 1/5 części z wyłączeniem kosztów pomocy prawnej z urzędu udzielonej M. G. (1) oraz wydatkami z tytułu kosztów pomocy prawnej z urzędu udzielonej S. S. (1);

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych S. K. (1), M. G. (1) i B. P. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciąża nimi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Włocławku wyrokiem z dnia 30 grudnia 2016 r. w sprawie II K 10/14, wydanym w następstwie przekazania mu wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. II AKa 278/15, sprawy do ponownego rozpoznania:

1) w odniesieniu do oskarżonego **K. W. (1)**:

- a. uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, który zakwalifikował jako przestępstwo z art. 258 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- b. uznał go za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach II, IV i V aktu oskarżenia, zakwalifikowanych jako czyn ciągły z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 130 stawek dziennych po 100 zł każda,
- c. uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia, który zakwalifikował jako przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- d. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności,

2) w odniesieniu do oskarżonego **S. S. (1)**:

- a. uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie VI aktu oskarżenia, który zakwalifikował jako przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę roku pozbawienia wolności,
- b. uznał go za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach VII i IX aktu oskarżenia, zakwalifikowanych jako czyn ciągły z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 100 zł każda,
- c. uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie VIII aktu oskarżenia, który zakwalifikował jako przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

d. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

3) w odniesieniu do oskarżonego **S. K. (1)**:

a. uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie X aktu oskarżenia, który zakwalifikował jako przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 60 § 3 i § 6 pkt 4 k.k. wymierzył karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 100 zł każda,

b. uznał go za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach XI, XIII i XIV aktu oskarżenia, zakwalifikowanych jako czyn ciągły z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 60 § 3 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 25 stawek dziennych po 100 zł każda,

c. uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie XII aktu oskarżenia, który zakwalifikował jako przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 60 § 3 i § 6 pkt 4 k.k. wymierzył karę grzywny w wysokości 75 stawek dziennych po 100 zł każda,

d. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary grzywny i wymierzył mu karę łączną grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 100 zł każda,

4) w odniesieniu do oskarżonego **M. G. (1)**:

a. uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie XV aktu oskarżenia, który zakwalifikował jako przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

b. uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie XVI aktu oskarżenia, który zakwalifikował jako przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności,

c. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności,

5) oskarżonego **B. P. (1)** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie XVII aktu oskarżenia, zakwalifikowanego jako czyn ciągły z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 60 § 3 i § 6 pkt 3 k.k. wymierzył karę roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 40 stawek dziennych po 100 zł każda.

Wskazany wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku zawiera również rozstrzygnięcia o:

1) zaliczeniu oskarżonym K. W. (1), S. S. (1), S. K. (1), M. G. (1) i B. P. (1) na poczet orzeczonych kar łącznych okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie,

2) przepadku dowodów rzeczowych,

3) zasądzeniu wynagrodzenia na rzecz obrońców z urzędu oskarżonych M. G. (1) i S. S. (1),

4) zwolnieniu oskarżonych od opłat sądowych i obciążeniu ich wydatkami w sprawie każdego w 1/5 części.

Od wskazanego wyroku apelację wniósł obrońca **oskarżonego K. W. (1)**. Zaskarżył on wyrok w całości, zarzucając mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony K. W. (1) kierował w okresie od września 2012 r. do stycznia 2013 r. zorganizowaną grupą przestępczą, w skład której wchodził S. S., S. K., M. G. oraz inne osoby, podczas gdy jednoznacznie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie wynika, że oskarżony nie kierował rzekomą zorganizowaną grupą przestępczą określoną w akcie oskarżenia, ponieważ takowej fizycznie nie było, a zgromadzony materiał dowodowy w żaden sposób nie udowadnia tego, zaś Sąd nie posiadając bezpośrednich dowodów sprawstwa w/w, oparł się jedynie na dowodach poszlakowych, nie wykazując się zwiększoną ostrożnością i podejrzliwością oceny zgromadzonego materiału dowodowego w tej sprawie,

2) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony K. W. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z osobami określonymi w akcie oskarżenia dopuścił się czynów zarzucanych mu w pkt II-V aktu oskarżenia, podczas gdy w rzeczywistości oskarżony K. W. (1) nie uczestniczył, nie organizował, nie nadzorował, nie koordynował jakichkolwiek czynności innych ludzi zmierzając, by ci działali przeciwko powszechnie obowiązującemu porządkowi prawnemu, bowiem zgromadzony materiał dowodowy w sprawie, a w szczególności osobowe źródła dowodowe w żaden sposób nie potwierdzają, wskazują jakoby to K. W. (1) miałby być sprawcą zarzucanych mu powyższych czynów, a w związku z powyższym należy stwierdzić, że Sąd nie posiadając bezpośrednich dowodów sprawstwa w/w oskarżonego oparł się jedynie na dowodach poszlakowych, a inne potraktował wybiórczo, nie wykazując się zwiększoną ostrożnością i podejrzliwością oceny zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie, co zasługuje na szczególną dezaprobatę,

3) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k., naruszenie zasady in dubio pro reo zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu przez sąd jednostronnej analizy zeznań świadków nie uwzględniając dowodów na korzyść oskarżonego zgromadzonych w niniejszym postępowaniu, jak i licznych wątpliwości, które powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, głównie poprzez przyjęcie, że wszelkie kontaktowanie się ze współoskarżonymi obywatelami zagranicznych krajów przez K. W. miało na celu chęć obrotu nielegalnymi środkami psychotropowymi w celu osiągnięcia korzyści majątkowych lub chęci pomocy obywatelom narodowości (...) w ich nielegalnym przekroczeniu granicy RP, jak i nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania V. V. (1), który mógł ujawnić nowe i znaczące okoliczności z jego udziałem w niniejszej sprawie, które mogłyby mieć wpływ na treść niniejszego orzeczenia,

4) z ostrożności procesowej – rażąca niewspółmierność kary, polegającą na wymierzeniu przez Sąd I instancji wysokich jednostkowych kar za pojedyncze przestępstwa zarzucane aktem oskarżenia oskarżonemu K. W., oraz w efekcie niezastosowaniu przez Sąd – przy wymierzaniu kary w punkcie 4 zaskarżonego wyroku na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. kary łącznej oskarżonemu w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności – zasady pełnej absorpcji kar w sytuacji, gdy istniały podstawy do zastosowania tego dobrodziejstwa.

W petitum apelacji obrońca oskarżonego wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego K. W. (1) jako niewinnego popełnienia zarzucanych mu czynów lub uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania,

2) zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez wymierzenie dla oskarżonego K. W. kar jednostkowych za zarzucane mu czyny aktem oskarżenia w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i w konsekwencji, na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. miejsce orzeczonych kar pozbawienia wolności, wymierzenie kary łącznej oskarżonemu przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji kar.

Wskazany wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze zaskarżył również obrońca **oskarżonego S. K. (1)**, zarzucając niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary dwóch lat pozbawienia wolności pomimo, że ustalona w sprawie współpraca oskarżonego z wymiarem sprawiedliwości na każdym etapie postępowania karnego, warunki osobiste dotyczące oskarżonego oraz uwarunkowania społeczne i rodzinne nie wymagają tak surowego ukarania oskarżonego. W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i wymierzenie kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat.

Wskazany wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze zaskarżył również obrońca **oskarżonego B. P. (1)**, zarzucając rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary, która nie uwzględnia w dostatecznym stopniu zachowania się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa oraz ujawnienia przez oskarżonego informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia. W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego.

Od wskazanego wyroku apelację wniósł obrońca **oskarżonego S. S. (1)**. Zaskarżył on wyrok w części dotyczącej skazania za czyn z art. 258 § 1 k.k. zarzucony w pkt 6 aktu oskarżenia – co do winy, zarzucając mu:

1) obrazę prawa materialnego w postaci art. 258 § 1 k.k. poprzez uznanie oskarżonego za osobę biorącą udział w zarzucanych jemu przestępstwach w zorganizowanej grupie przestępczej, podczas gdy jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego każda z osób, które brały udział w popełnieniu przestępstw działała we własnym imieniu i na własne konto,

2) naruszenie art. 424 § 1 k.p.k. z uwagi na brak w pisemnych motywach wyroku wyraźnego ustalenia, z którego by wynikało, że oskarżony S. S. (1) działał w zorganizowanej grupie przestępczej, a ta okoliczność sprawia, że istnieje sprzeczność pomiędzy ustaleniami sądu, który jednoznacznie wskazuje na działanie oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej, a treścią wyroku, w którym przypisano oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k.

W petitum apelacji obrońca wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Od wskazanego wyroku apelację wniosła także obrońca **oskarżonego M. G. (1)**. Zaskarżyła ona wyrok w całości, zarzucając mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony M. G. (1) działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż spośród osób oskarżonych M. G. (1) zna tylko S. S. (1), nie miał żadnej wiedzy co do udziału w jakiegokolwiek grupie przestępczej, nie znał jej struktur, kierownictwa, zasad panujących w grupie, ani też jej potencjalnych członków, a nadto B. P. (1) w swoich wyjaśnieniach wskazuje, iż jemu również proponowano pieniądze w zamian za zapewnienie noclegu grupie osób, z tym że nie miał on możliwości ich przenocowania i odmówił, a tym samym nie sposób mówić, iż oskarżony wyczerpał znamiona wskazanego czynu zabronionego,

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony działał z pełną świadomością co do nielegalnego pobytu obywateli (...) na terytorium Polski, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż nikt oskarżonego tym fakcie nie informował, oferta ze strony S. S. (1) ograniczała się jedynie do propozycji zapłaty pierwotnie za udostępnienie domu, później dodatkowo za przewóz grupy osób, a tym samym nie sposób mówić umyślności działania po stronie oskarżonego,

3) obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, co doprowadziło do uwzględnienia okoliczności jedynie na niekorzyść oskarżonego, podczas gdy m.in.:

a. analiza terminów spotkań oskarżonego P. z oskarżonym K. w zakresie zakupu substancji psychotropowych w powiązaniu z terminami poszczególnych działań w zakresie wywiezienia ww. substancji poza granice Polski, w powiązaniu z twierdzeniami oskarżonego P. co do propozycji zorganizowania noclegu dla grupy osób, wprost wykluczają udział oskarżonego G. w zorganizowanej grupie przestępczej, bowiem gdyby faktycznie oskarżony należał do struktur owej grupy, a jego zadanie sprowadzało się do organizowania miejsca dla zatrzymania grupy osób, to oskarżony K. nie składałby takiej propozycji oskarżonemu P.,

b. uznanie, iż znajomość S. S. (1) przesądza o przynależności oskarżonego do zorganizowanej grupy przestępczej, mimo braku ustalenia w ramach prowadzonych kontroli operacyjnych powiązań, czy też kontaktów oskarżonego z innymi członkami grupy, co wprost potwierdza, iż oskarżony nie miał świadomości co do działania zorganizowanej grupy przestępczej, nie znał osób do niej należących, z którymi de facto nie miał kontaktu, nie znał też zasad i sposobu działania grupy, a tym bardziej sam nie uznawał się za członka grupy,

c. uznanie, iż brak znajomości innych osób i brak ustalonych kontaktów z nimi stanowi o tym, iż udział oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej ograniczał się do organizowania innym osobom nielegalnego przekraczania granic RP, podczas gdy okoliczność ta wprost potwierdza, iż oskarżony nie był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej.

2) naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 443 k.p.k. poprzez obciążenie oskarżonego M. G. (1) wydatkami w sprawie w 1/5 w sytuacji, gdy w toku pierwszego rozpoznania Sąd Okręgowy we Włocławku w wyroku w sprawie sygn. akt II K 60/14 w pkt IX zwolnił oskarżonego od uiszczenia opłaty sądowej oraz obciążył Skarb Państwa wydatkami w sprawie w części dotyczącej oskarżonego M. G. (1), a oskarżyciel złożył środka odwoławczego, co tym samym wyłączyło możliwość orzekania na niekorzyść oskarżonego,

3) naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 626 k.p.k. w zw. § 17 pkt 2 ppkt 5 rozporządzenia w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, poprzez nieuwzględnienie zasądzonych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz obrońcy skazanego M. G. (1) kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem II instancji, to jest pominięcie kwoty 600 zł powiększonej o należny podatek VAT.

W petitum apelacji obrońca oskarżonego wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie
- 2) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania,
- 3) zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które ani w całości ani w części nie zostały przez oskarżonego uiszczone, za postępowanie przed sądem I i II instancji w ramach pierwszego rozpoznania sprawy oraz kosztów za pierwszą I i II instancję ramach niniejszego rozpoznania.

Zażalenie na zawarte we wskazanym wyroku w pkt VIII rozstrzygnięcie w części zawierającej zwolnienia z opłaty sądowej – na niekorzyść oskarżonych K. W. (1), S. S. (1), S. K. (1) i B. P. (1) oraz zawarte w pkt VIII rozstrzygnięcie w części zawierającej obciążenie oskarżonego M. G. (1) w 1/5 wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w sprawie – na korzyść M. G. (3), wniósł oskarżyciel publiczny. Zarzucił w nim:

- 1) obrazę przepisów postępowania w postaci art. 624 § 1 k.p.k. poprzez zwolnienie oskarżonych K. W. (1), S. S. (1), S. K. (1) i B. P. (1) z konieczności uiszczenia opłaty sądowej, pomimo niezastnienia przesłanek uzasadniających takie zwolnienie określonych we wskazanym przepisie,
- 2) obrazę przepisów postępowania w postaci art. 443 k.p.k. poprzez obciążenie w jednej piątej oskarżonego M. G. (1) kosztami wydatków poniesionych przez Skarb Państwa, mimo że w wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 2 kwietnia 2015 r. o sygn. II K 60/14, w pkt IX Sąd zwolnił tego oskarżonego od uiszczenia opłaty sądowej oraz obciążył Skarb Państwa wydatkami w sprawie w części dotyczącej tego oskarżonego przez co przy ponownym rozpoznaniu sprawy doszło w tym zakresie do wydania orzeczenia surowszego niż uchylone.

W petitum zażalenia oskarżyciel publiczny wniósł o:

- 1) zobowiązanie oskarżonych K. W. (1), S. S. (1), S. K. (1) i B. P. (1) do uiszczenia opłaty sądowej obliczonej zgodnie z zasadami głoszonymi w ustawie z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz obciążenia każdego z ww. pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie,

2) zwolnienia skazanego M. G. (1) od konieczności ponoszenia kosztów sądowych w postaci opłaty sądowej oraz pozostałych kosztów sądowych w przypadającej na tego oskarżonego części 1/5 i obciążenia w tym zakresie kosztami Skarbu Państwa.

W związku z tym, że wnioski o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego zostały złożone tylko przez obrońców oskarżonych K. W. (1), S. S. (1) i M. G. (1), zgodnie z art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 423 § 1a k.p.k. uzasadnienie zostało sporządzone wyłącznie co do tych oskarżonych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **1. Co do działania oskarżonych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej (zarzut nr 1 apelacji obrońcy K. W., zarzut nr 1 apelacji obrońcy S. S., zarzut nr 1 i 3 apelacji obrońcy M. G.).**

Dla oczyszczenia przedpola dla analizy zarzutów obrońców oskarżonych dotyczących czynów z art. 258 § 1 i 3 k.k. należy w pierwszym rzędzie odnieść się do kwestii prawidłowości ujęcia zarzutu podniesionego przez obrońcę oskarżonego S. S. (1). Sformułowany on bowiem został jako zarzut obrazy prawa materialnego, podczas gdy opierając się już wyłącznie na samym jego brzmieniu brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że w istocie skarżący kwestionuje ustalenia faktyczne, jakie legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia i zgodnie z regułami sztuki powinien był sformułować zarzut odpowiadający podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 k.p.k. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę (zob. wyrok SN z dnia 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 233). Skoro zatem obrońca wskazuje, że obraza prawa materialnego miała polegać na uznaniu oskarżonego za osobę biorącą udział w zarzucanych jemu przestępstwach w zorganizowanej grupie przestępczej, podczas gdy – w ocenie skarżącego – z zebranego materiału dowodowego wynika, że każda z osób, które brały udział w popełnieniu przestępstw, działała we własnym imieniu i na własne konto, to nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, że zarzut ten w istocie jest zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących czynu zakwalifikowanego z art. 258 § 1 k.k. W konsekwencji w pełni uzasadnione jest poddane go łącznej analizie razem z analogicznymi zarzutami pozostałych obrońców.

Przechodząc do meritum, należy na wstępie wskazać, że zgodnie z wypracowanym w orzecznictwie i piśmiennictwie poglądem zorganizowana grupa przestępcza, o której mowa w art. 258 k.k. powinna składać się z co najmniej trzech osób połączonych wspólnym celem, jakim jest okazjonalne lub stałe popełnianie przestępstw. Zorganizowany charakter grupy nie jest jednak równoznaczny z wymaganiem istnienia specjalnej wewnętrznej struktury organizacyjnej, ani stałego składu. Jej członkowie mogą popełniać przestępstwa w różnych układach personalnych, lecz łączyć ich musi wspólna chęć popełnienia przestępstwa, jak i gotowość do takich działań na rzecz grupy, które mogą ułatwić popełnienie przestępstwa, takich jak wybór potencjalnych ofiar i miejsc popełnienia przestępstwa, opracowywanie planów działania, przygotowywanie niezbędnych środków do popełnienia przestępstwa (por. Z. Cwiąkalski, Wybrane problemy wymiaru kary za przestępczość zorganizowaną, Prok. i Pr. 2001, nr 12, s. 7 i n.).

Struktura „zorganizowanej grupy” jest bardziej uproszczona i mniej sformalizowana, niż występująca w związku mającym na celu popełnienie przestępstwa, jednak wyraźniejsza niż w jakiegokolwiek grupie osób popełniających lub zamierzających popełnić przestępstwo. Przystępowanie do grupy może jednak mieć charakter luźny, na zasadzie kontaktów towarzyskich i środowiskowych, nie jest tu wymagane specjalne dopuszczenie do udziału w grupie. „Zorganizowana grupa” to znacznie więcej, niż współsprawstwo, czy luźna grupa osób zamierzających popełnić przestępstwo. W pojęciu zorganizowania mieści się wymóg istnienia rzeczywistej struktury organizacyjnej, chociażby z niskim stopniem zorganizowania. Struktura ta nie musi być jakaś szczególna, wystarczy luźny związek pomiędzy osobami, które jednak działają w jej ramach, gdzie istnieje część osób, które podejmują decyzje i z nich się rozliczają, jakaś trwałość, jakieś więzy organizacyjne w ramach wspólnego porozumienia. Cechami charakterystycznymi zorganizowanej grupy przestępczej są: pewna wewnętrzna struktura organizacyjna (choćby z niskim stopniem zorganizowania), jej trwałość, istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, akceptacja celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy (np. gromadzenie narzędzi do popełnienia



przestępstw, wyszukiwanie miejsc do przechowywania łupu, rozproszanie go), podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 czerwca 2014 r., II AKA 413/13, LEX nr 1734661; wyrok SA w Białymstoku z dnia 10 lutego 2015 r., II AKA 266/14, LEX nr 1651803). Ustawa nie wymaga wysokiego poziomu zorganizowania grupy. Członków grupy łączyć musi jedynie wspólna chęć popełnienia przestępstwa lub przestępstw, świadomość, że podejmowane także indywidualnie zachowania mają swego rodzaju "zaplecze", pewność, że w ramach pozyskanych pewnych kontaktów, zaufania, u innych, pozostających w omawianym kręgu osób, możliwe będzie przeprowadzenie każdej w zasadzie transakcji. Oczywiście przy tym jest, że tego typu powiązania pomiędzy poszczególnymi oskarżonymi, oparte na więzach i rodzinnych i koleżeńskich, stanowiących bazę dla wzajemnego zaufania, znacznie wykraczają poza pojęcie współsprawstwa, które zawiązuje się zazwyczaj dla ściśle już określonej akcji przestępczej (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 2 grudnia 2014 r., II AKA 213/14, LEX nr 1649263). Podkreślić należy, że stopień wewnętrznego zorganizowania grupy, poziom organizacyjny, jaki ona posiada, uzależniony jest od wielu czynników i z pewnością jest on wyższy w przypadku grup wieloosobowych. Grupy złożone z kilku osób – z oczywistych względów – nie muszą posiadać wysokiego stopnia organizacji, aby efektywnie działać. Sam fakt, że określona grupa nie posiada złożonej struktury organizacyjnej nie odbiera jej cechy zorganizowanej grupy przestępczej, o której mowa w art. 258 k.k.

Znamiona przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej wypełnia samo przystąpienie do niej i pozostawanie w jej strukturze, choćby bez pełnienia w niej funkcji, czy wykonywania zadań. Podkreślić należy, że dla przyjęcia udziału w zorganizowanej grupie przestępczej nie jest konieczna wiedza o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących, czy mechanizmów funkcjonowania. Wystarczy gotowość sprawcy do spełnienia zadań służących grupie, której świadomość istnienia ma sprawca (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009 r., WA 9/09, OSNKW-R 2009, poz. 752).

Z kolei „kierowanie” zorganizowaną grupą przestępczą, o czym mowa w art. 258 § 3 k.k., to faktyczne sprawowanie kontroli nad działalnością grupy, możliwość wydawania poleceń i podejmowania zasadniczych decyzji. Wykonanie takich poleceń wynika, czy to z dobrowolnego podporządkowania się autorytetowi kierującego, czy też poparte sankcjami ustalonymi wyraźnie lub też w sposób dorozumiany w ramach zasad działania grupy. Kierowanie może mieć charakter stały lub przejściowy, kolektywny lub jednoosobowy (Z. Ćwiąkalski (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Warszawa 2013, t. 2, s. 1397-1398). Polega również na określaniu kierunków działania, oraz koordynowaniu działalności uczestników grupy. Posiadanie przez sprawcę pozycji kierującego grupą mającą na celu popełnienie przestępstwa, nie musi wiązać się ze spełnieniem pewnych ustalonych i utrwalonych przesłanek, a także istnienia w grupie określonych reguł hierarchicznego podporządkowania. Jedynym kryterium weryfikacji tego, czy sprawca kieruje grupą przestępczą jest ustalenie, czy sprawca faktycznie kontroluje nad działalnością grupy, czy w jego gestii leży podejmowanie zasadniczych dla funkcjonowania grupy decyzji oraz czy ma możliwość wydawania poleceń członkom grupy. Nie jest koniecznym atrybutem kierownictwa grupą przestępczą możliwość karania członków grupy za niewykonanie poleceń lub ich niewłaściwe wykonanie. Wykonywanie poleceń kierującego grupą może oczywiście być obwarowane różnego rodzaju sankcjami, ale może też wynikać z dobrowolnego podporządkowania się jego autorytetowi (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 24 stycznia 2008 r., II AKA 396/07, LEX nr 577355). (...) może również ograniczać się jedynie do pewnej wyodrębnionej części działalności grupy przestępczej, przy czym najczęściej mamy z takimi sytuacjami do czynienia w przypadku bardziej rozbudowanych organizacji przestępczych. Nie jest konieczne kierowanie całą grupą przestępczą. Istotne jest to, że całość działań podejmowana była w interesie całej grupy, w ramach jej istnienia, a nie poza nią (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 27 października 2010 r., II AKA 123/10, KZS 2011, z. 1, poz. 77).

Przechodząc do szczegółowej analizy zarzutów obrońców co do istnienia zorganizowanej grupy przestępczej i udziału w niej oskarżonych K. W. (1), S. S. (1) oraz M. G. (1), należy podkreślić, że sam fakt dość konsekwentnego negocjowania przez oskarżonych w toku postępowania karnego, aby brali oni udział w tej grupie, w żaden sposób jeszcze nie dowodzi, że rzeczywiście tak było, a zorganizowana grupa jest wyłącznie fikcją nie mającą pokrycia w faktach. Rzecz bowiem nie w subiektywnych – z oczywistych względów – odczuciach oskarżonych, lecz w tym, jakie działania oni podejmowali, jak przedstawiały się ich wzajemne relacje i zależności w czasie, kiedy zorganizowana grupa miała istnieć, jaka była

rola poszczególnych osób w związku z celami funkcjonowania grupy, w tym w czasie przygotowywania poszczególnych przestępczych przedsięwzięć oraz ich realizacji. Innymi słowy, istnienie zorganizowanej grupy przestępczej jest faktem obiektywnym i nie jest uzależnione od deklarowanych przez jej członków, jak też osobę tą grupą kierującą, odczuć i przekonań, o ile zebrany materiał dowodowy pozwala na ustalenie, że członkowie grupy mieli świadomość funkcjonowania w strukturze wypełniającej znamiona typu czynu zabronionego z art. 258 k.k. (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 16 czerwca 2016 r., II AKa 167/16, LEX nr 2087868).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dotyczący właśnie wskazanych kwestii pozwala w ocenie Sądu Apelacyjnego na poczynienie dość konkretnych ustaleń także co do zarzucanego oskarżonym przestępstwa kierowania (K. W.) lub udziału (S. S., M. G.) w zorganizowanej grupie przestępczej. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Okręgowy. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano konkretne dowody, które dały podstawę do dokonania ustaleń co do udziału oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej. Zarzuty obrońców sprowadzają się w dużej mierze do polemiki z ustaleniami przyjętymi przez Sąd a quo, z reguły bez przedstawienia konkretnych argumentów, które by te ustalenia podważały. Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego wystarczające będzie wskazanie na najważniejsze ustalenia i dowody, z których jasno wynika, że oskarżeni brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

Jeśli idzie o oskarżonego K. W. (1), to w ocenie Sądu Apelacyjnego odgrywał on kluczową rolę w działalności przestępczej oskarżonych. Zwłaszcza z wyjaśnień oskarżonego S. S. (1) (zob. m.in. k. 3163v-3164, k. 3170v-3171, k. 3174v-3176) jasno wynika, że K. W., dzięki swoim kontaktom, pozyskiwał odbiorców na przemycaną amfetaminę, jak również w sposób regularny organizował nielegalne przekraczanie granicy i pobyt cudzoziemców na terytorium RP, zwłaszcza dzięki temu, że dysponował kontaktami do osób, które przerzucały imigrantów do Polski przez granicę wschodnią. Należy podkreślić, że rola K. W. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej, jaką tworzyli oskarżeni, nie sprowadzała się jednak tylko do ułatwiania popełniania przestępstw, czy ich organizowania, lecz oskarżony, choć z reguły nie uczestniczył w wykonywaniu poszczególnych zadań lub czynił to w ograniczonym zakresie, pozostawiając czynności techniczne pozostałym członkom grupy, to jednak koordynował działania pozostałych oskarżonych oraz sprawował stały nadzór nad przebiegiem danego przestępczego przedsięwzięcia. Innymi słowy, oskarżony panował nad podejmowanymi przez grupę przedsięwzięciami przestępczymi.

Z kolei jeśli idzie o oskarżonego S. S. (1), to ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż był on swego rodzaju łącznikiem między K. W. (1) a pozostałymi osobami we W. i okolicach, zajmował się organizowaniem i koordynowaniem działań przestępczych, przede wszystkim w sferze czynności technicznych, koniecznych do realizacji podejmowanych przez grupę przedsięwzięć, przy czym pozostawał w stałym kontakcie z K. W. i realizował jego polecenia. Nie ulega wątpliwości, że rola S. S. w zorganizowanej grupie była istotna (jak ujął to Sąd Okręgowy – miał on wysoką pozycję w grupie), gdyż nie był on jedynie prostym wykonawcą poleceń K. W., lecz niejednokrotnie wspólnie z nim planował działania, podsuwał pomysły itp.

W przypadku czynu polegającego na usiłowaniu wywozu amfetaminy przez G. J. (1) trzeba wskazać, że jak wynika z wyjaśnień S. S. oskarżony K. W. zorganizował odbiorcę tej amfetaminy, razem z S. S. opracował koncepcję przemytu i kontrolował proces jego organizowania, a także miał otrzymać należność za narkotyki i przekazać części przypadające S. S. i S. K. (k. 4446v). Istotnego materiału co do roli oskarżonych, zwłaszcza K. W. i S. S., dostarczają tu utrwalone w toku kontroli operacyjnej rozmowy telefoniczne, jakie oskarżeni prowadzili między sobą. Wynika z nich, że pozostawali oni ze sobą w ścisłym kontakcie (często rozmawiali oni kilkakrotnie w ciągu jednego dnia), na bieżąco informowali się wzajemnie o postępach przygotowań i pojawiających się trudnościach. Z zapisów rozmów prowadzonych przez oskarżonych w dniach 20-22 września 2012 r. wynika, że rozważali oni sprawę uzyskania konkretnej informacji o cenie narkotyków, jaką uzyskają po przemycie, kwestię opłacalności tego przemytu, skutecznego sposobu przemytu na Wschód, m.in. uniknięcia wykrycia narkotyków przez psa, celowości pojechania koleją, uzyskania wiz rosyjskiej i białoruskiej, a także kwestię pozyskania narkotyków, czym miał zająć się S. S.. Następnie S. S. informował K. W., że ma już potencjalnego kuriera, zaś K. W. instruował S. S., że towar ma być „z pierwszej ręki” (k. 3157v-3158v, 3159v-3162v). Konsekwencją tego było podjęcie przez S. S. działań mających na celu zorganizowanie amfetaminy (rozmowa S. S. z nieznanym rozmówcą w dniu 22 września 2012 r., k. 3162v). Jeszcze

tego samego dnia S. S. zdał K. W. relację z efektów swoich działań, a także wspólnie analizowali oni opłacalność przemytu z uwagi na wysoką cenę zakupu amfetaminy, koszty wizy i podróży i oferowaną cenę zbycia w M. (rozmowy z dnia 22 września 2012 r., k. 3162v-3163v). W rozmowie z dnia 24 września 2012 r. K. W. poinformował S. S., jaka jest rzeczywista cena, jaką mogą uzyskać w M. za amfetaminę, co zmienia kwestię opłacalności (k. 3165-3165v). W konsekwencji ustalili z S. S., że trzeba załatwić wizę dla kuriera, a następnie S. S. poinformował K. W., że jedzie z kurierem do G. po wizę (k. 3166-3167). W kolejnych rozmowach w dniach 24 i 25 września 2012 r. K. W. i S. S. omawiali sprawę wizy i zakupu amfetaminy (k. 3168-3169, 3169v). Następnego dnia S. S. zrelacjonował K. W. załatwienie wizy i zakup biletu kolejowego (k. 3170v-3171). W rozmowie w dniu 26 września 2012 r. S. S. prosił K. W. o dokonanie przelewu pieniędzy na konto żony S. „na towar”, a następnie omawiali oni dotychczas poniesione koszty (k. 3172). W dniu 2 października 2012 r. S. S. zatelefonował do pośrednika od wiz i podaje się za G. J. (1), aby się dowiedzieć, kiedy zostaną załatwione wizy rosyjska i białoruska (k. 3176). W dniu 4 października 2012 r. S. S. przekazał K. W. informację, że G. J. (1) wyjeżdża, po czym uzgodnili, że K. W. dogra spotkanie w M. na dworcu, aby G. J. spotkał się z kupcem (k. 3177v-3178). Z rozmów prowadzonych przez S. S. (1) w dniu 5 i 6 października 2012 r. wynika, że miał on bieżący kontakt z kurierem G. J. (1) i przekazywał mu instrukcje uzyskane od K. W. co do spotkania z odbiorcą amfetaminy w M. (k. 3178v-3179). Wiele o relacjach między członkami zorganizowanej grupy mówią rozmowy, jakie prowadzili oni między sobą po zatrzymaniu G. J. (1). Najpierw skontaktowali się między sobą S. S. i S. K. i zastanawiali się nad przyczynami milczenia G. J. (k. 3179v-3181v), następnie S. S. kilkakrotnie dzwonił do K. W. i wspólnie zastanawiali się nad przyczyną braku kontaktu z G. J.. W końcu K. W. przekazał S. S., że człowiek czekający w M. na dworcu przekazał mu, że kurier nie wysiadł z pociągu (k. 3182-3183v). W konsekwencji S. S. zadzwonił do Straży Granicznej, gdzie uzyskał informację o zatrzymaniu G. J. (k. 3184) i zaraz zadzwonił z tą informacją do K. W. (k. 3184v). Później S. S. zadzwonił jeszcze do S. K., że jest informacja w telewizji o zatrzymaniu (...), a następnie zaraz poinformował o tym K. W. (k. 3185v-3186). Role, jakie realizowali oskarżeni, są w tym świetle widoczne bez żadnych przeszkód.

Jeśli idzie o kolejny czyn, a więc usiłowanie wywozu do (...) przez S. S. (1) amfetaminy ukrytej w haku holowniczym, to również i w tym przypadku K. W. (1) zorganizował odbiorcę z M. i pozostawał z nim w stałym kontakcie (zob. wyjaśnienia S. S. – k. 6376v, k. 4446v). O tym, że K. W. sprawował stały nadzór nad przebiegiem przedsięwzięcia świadczy choćby fakt, że dopiero po przekroczeniu granicy S. S. (1) miał otrzymać od K. W. kontakt telefoniczny do osoby, która miała odebrać amfetaminę w okolicach M.. K. W. (1) także na bieżąco nadzorował działania S. S. (1) – dzwonił do niego, kiedy ten oczekiwał w kolejce na kontrolę graniczną i celną, a także w momencie, gdy samochód, którym jechał S. S. został poddany kontroli i zaczęto rozkręcać hak, w którym ukryte były narkotyki (k. 4446v). Wynika z tego jasno, że K. W. (1) osobiście koordynował to przestępcze przedsięwzięcie, w założeniu aż do momentu jego realizacji, który miał nastąpić poprzez spotkanie S. S. z odbiorcą narkotyków.

W odniesieniu do czynu określonego w art. 264 § 3 k.k. należy wskazać, że jak wynika z wyjaśnień S. S. (1), to oskarżony K. W. (1) w październiku 2012 r. zwrócił się do niego z pytaniem, czy nie miałby możliwości przechowania przez kilka dni grupy W. (k. 4394). K. W. (1) koordynował to przedsięwzięcie i był osobą pośredniczącą w kontakcie między przemytnikami a S. S., najpierw przekazując S. S. informację o tym, kiedy i gdzie ma stawić się po odbiór W., zaś w dniu 18 października 2012 r., kiedy do tego doszło, wydawał na bieżąco polecenia co do oczekiwania na stacji paliw i czasu przybycia osoby, która miała przywieźć imigrantów. Następnie K. W. (1) doprowadził do C. z W. tłumacza – V. V. N., który miał zająć się W.. Po pewnym czasie odjechał, jednak jeszcze tego samego dnia dzwonił do S. S., aby ten zorganizował W. żywność oraz kupił polską kartę. Po tym telefonie S. S. polecił wykonanie tego zadania M. G. (1) (k. 4394-4394v). Po odkryciu, że W. zniknęły z domu w C., S. S. zaraz poinformował o tym K. W.. S. S. (1) również wskazał, że to K. W. (1) miał otrzymać wynagrodzenie za przechowanie W. i przekazać je S. S. i pozostałym, zaś po ich zniknięciu informował S. S., że są problemy z uzyskaniem pieniędzy (k. 4395). Wyjaśnienia S. S. (1) znajdują potwierdzenie w treści utrwalonych w toku kontroli operacyjnej rozmów telefonicznych, jakie oskarżeni prowadzili między sobą, a także w depozycjach oskarżonego S. K. (1), w zakresie, w jakim posiadał on relewantne informacje (k. 4487). Wyraźnie należy podkreślić, że z zeznań V. V. N. (k. 3707) oraz wyjaśnień S. S. i utrwalonych rozmów telefonicznych jasno wynika, iż spotkanie K. W. w S. z S. S. i S. K. – wbrew temu co twierdzi skarżący – w żadnym razie nie było przypadkowe. Z tych dowodów wynika, że K. W. (1) przyjechał po V. V. N. w W., a następnie prowadził go swoim samochodem do C.. Potwierdzają to również analizy połączeń wykonywanych przez oskarżonego.

W świetle powyższych okoliczności, całkowicie nieprzekonująco brzmią twierdzenia obrońcy K. W. (1), iż brak jest przesłanek do przyjęcia, że istniała zorganizowana grupa przestępcza, a oskarżony nią kierował. Wywód skarżącego, że K. W. nie podejmował żadnych decyzji, nie wydawał poleceń w stosunku do kierunków działania innych osób i nie kontrolował, nie koordynował ich działalności, jest wyłącznie gołosłownym zaprzeczeniem w stosunku do prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy. Nie stanowi wsparcia dla takiego stanowiska obrońcy treść wyjaśnień oskarżonego S. K. (1), jakie złożył na rozprawie głównej. Faktem jest, że oskarżony ten w swoich depozycjach wskazywał, iż nie ma wiedzy o roli K. W. w zdarzeniach polegających na przemyśle amfetaminy przez G. J. (1) i S. S. (1) oraz przerzucie W., jak również, że nie wie, kto był pomysłodawcą tych czynów (k. 6379). Skarżący pomija jednak istotną okoliczność, a mianowicie to, że początkowo S. K. (1) nie miał żadnego kontaktu z K. W. (1), a jedynie od pewnego momentu miał wiedzę o jego istnieniu, zaś pośrednikiem w kontaktach między W. a pozostałymi był S. S. (1) (k. 4485). S. K. (1) otrzymał od S. S. numer telefonu umożliwiający kontakt z K. W. dopiero wtedy, gdy S. S. wyjeżdżał samochodem z amfetaminą na B. (...). Dopiero po zatrzymaniu S. S. S. K. kontaktował się bezpośrednio z K. W. (k. 4761). Do tego czasu S. K. mógł zatem mieć wrażenie, że to S. S. decydował o terminach, miejscach i rodzajach przestępstw. Jednocześnie trzeba zauważyć, że również i w wyjaśnieniach, na które powołuje się obrońca K. W., S. K. wskazywał, że bogate informacje, jakimi dysponował S. S. pochodziły od jakiegoś kolegi, jak również, że kiedyś S. mówił, że będzie się wybierał po pieniądze do W. (k. 4761). Nie sposób pominąć również dalszego fragmentu wyjaśnień S. K., którego już skarżący nie przywołuje w treści swojej apelacji: „K. chyba też należał do grupy przestępczej, w późniejszym czasie wychodzi, że też prawdopodobnie tak. Rozmawiamy z K. przez telefon na różne tematy i wychodzi na to, że o wszystkim wiedział” (k. 4761). W tym kontekście trudno również jako argument decydujący o tym, że K. W. do zorganizowanej grupy nie należał odczytywać przywoływany przez skarżącego fragment wyjaśnień S. K. (obrońca podał tu błędny numer karty, gdyż znajdują się one nie na karcie 4495, lecz na karcie 4485), w których wskazał on członków tej grupy. Jasno bowiem z wyjaśnień tych wynika, że S. K. miał dość ograniczoną wiedzę co do osoby K. W. (1), choć wiedział, że ma on związek z prowadzoną przez oskarżonych działalnością przestępczą. S. K. wspomina o nim już przy okazji organizowania przemytu amfetaminy przez G. J., a także wskazuje, że S. S. mówił mu o K. W., a nawet podaje określenie, jakim S. posługiwał się w odniesieniu do K. W. (k. 4485).

W ocenie Sądu Apelacyjnego wymaga podkreślenia, że nawet gdyby pewne fragmenty wyjaśnień S. K. traktować jako nie w pełni wystarczające dla przyjęcia tezy o kierowniczej roli K. W. w zorganizowanej grupie, to ewentualne wątpliwości całkowicie nikną w świetle przywoływanych wyżej wyjaśnień S. S. (1) oraz treści utrwalonych rozmów telefonicznych między oskarżonymi. Z dowodów tych jasno bowiem wynika przywódcza rola K. W. (1) w przestępczej działalności oskarżonych. Nie podważa takiego wniosku również przywołany przez skarżącego fragment złożonych na rozprawie głównej wyjaśnień S. S., w których zaprzeczył istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej. Twierdzenie S. S., że każdy działał na własną rękę, nie znajduje nawet minimalnego oparcia w materiale dowodowym. Przeczy temu już choćby intensywność kontaktów telefonicznych, jakie utrzymywali oskarżeni S. S. i K. W., szczegółowość uzgadnianych w tych rozmowach kwestii, wspólne planowanie szczegółów przestępczych przedsięwzięć, rozważanie ich opłacalności, czy też nadzór, jaki K. W. sprawował nad przebiegiem poszczególnych przedsięwzięć itd. Obrońca argumentując swoje odmienne przekonanie w tym zakresie ograniczył się jedynie do wyrażenia poglądu, iż przywołane wyjaśnienia S. S. (obrońca błędnie nazywa je zeznaniami) są spójne, logiczne i wiarygodne, jednak nie przedstawił żadnych argumentów na poparcie swojej tezy. Kwestia, czy materiał dowodowy pozwalał na uznanie, że oskarżony S. S. (1) miał kierowniczą pozycję w zorganizowanej grupie, w jakimkolwiek stopniu nie podlegała już badaniu na etapie postępowania apelacyjnego, skoro brak było apelacji co do winy na niekorzyść tego oskarżonego.

Nie ma również podstaw, aby odmówić wiarygodności wyjaśnieniom S. S. (1) w zakresie, w jakim obciążył K. W. (1). Podjęta przez obrońcę K. W. próba sprowadzenia tych wyjaśnień do nieprawdziwych pomówień jest całkowicie nieudolna. Odwołanie przez S. S. swoich wcześniejszych wyjaśnień, w których obciążył K. W., jest zupełnie nieprzekonujące. Oskarżony nie podał żadnych wiarygodnych i racjonalnych powodów, dla których miałby wówczas złożyć nieprawdziwe wyjaśnienia. Co zaś najistotniejsze, a czego nie chce dostrzec skarżący, treść obciążających K. W. wyjaśnień złożonych przez S. S. (1) w pełni koresponduje w innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, przede wszystkim z wyjaśnieniami S. K. i B. P., zeznaniami V. V. N. oraz treścią rozmów telefonicznych utrwalonych w toku kontroli operacyjnej. Uznanie, że oskarżony S. S. nieprawdziwie obciążył K. W. nakazywałoby konsekwentnie uznać,

że również te dowody są nieprawdziwe. Rozumowanie takie nie miałyby zaś jakiegokolwiek oparcia w kryteriach oceny dowodów, jakie określone są w art. 7 k.p.k.

Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku innego przywoływanego przez skarżącego fragmentu wyjaśnień S. S., w którym wskazywał on, że sam kontaktował się z L. o imieniu A. i wspólnie z nim zaplanował przemyt amfetaminy w haku holowniczym (k. 89-90). Trzeba bowiem wskazać, że sam oskarżony S. S. na rozprawie głównej oświadczył: „To były moje wyjaśnienia wysane z palca. Wymyśliłem to sobie (...). Nie było żadnego L. A.. Była to wersja dla Straży Granicznej” (k. 6377v). Posłużenie się zatem przez obrońcę tymi wczesnymi wyjaśnieniami S. S. dla wykazania, że K. W. nie miał nic wspólnego z próbą przemytu amfetaminy w haku holowniczym, jest po prostu przysłowiową kulą w płocie.

Ustaień dokonanych przez Sąd Okręgowy nie jest w stanie podważyć argumentacja obrońcy oskarżonego K. W. co do rzekomych sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonego S. K. (1). Skarżący wskazuje, że S. K. najpierw twierdził, że W. odpowiadał za ustawienie tego wszystkiego, za kontakty i inne sprawy (k. 4764v), a następnie że pomysł przewozu amfetaminy w haku był jego i S. S.. Skarżący w tym fragmencie apelacji dokonał jednak zestawienia dwóch wypowiedzi S. K. (1), które dotyczyły dwóch różnych zdarzeń. Pierwszy przywołany fragment zawiera ustosunkowanie się tego oskarżonego do odtworzonej mu podczas przesłuchania rozmowy telefonicznej z dnia 12 grudnia 2012 r., jaką odbył on i K. W.. Rozmowa ta miała miejsce już po zatrzymaniu S. S., które nastąpiło w dniu 1 grudnia 2012 r. Cała wypowiedź dotyczy przygotowań do wyjazdu S. K. z narkotykami i jedynie w tym kontekście wspomniany jest tam hak holowniczy, w którym S. wywoził narkotyki. K. tłumaczy, że otrzymał telefon, w którym sugerowano mu za kupienie takiego samego haka. Następnie pada zdanie: „K. odpowiadał za ustawienie tego wszystkiego, kontaktów i innych”. Całość wypowiedzi S. K. nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości, że również to zdanie dotyczy dopiero planowanego przemytu, a nie usiłowania przemytu, w efekcie którego zatrzymano S. S.. Z kolei druga przywołana przez skarżącego wypowiedź S. K. (k. 4765) dotyczy już wyraźnie przemytu amfetaminy przez S. S.. W niej oskarżony S. K. powiedział, że pomysł tego przetrzutu był jego i S. S.. O żadnej sprzeczności w tym zakresie w wyjaśnieniach S. K. (1) nie może być mowy. Wywód skarżącego opiera się bowiem na zwykłej manipulacji wyrwanymi z kontekstu fragmentami materiału dowodowego. Co zaś istotniejsze, w kolejnym zdaniu oskarżony S. K. (1) wyraźnie przyznał, że z późniejszych jego rozmów z K. W. wynioskował, że ten wszystko o tym przetrzucie (usiłowanym przez S. S.) wiedział. Nawet zatem sama wypowiedź S. K., iż pomysłodawcami tego przemytu był on i S. S., w żaden sposób nie podważa ustalenia, że K. W. kierował zorganizowaną grupą, a raczej koresponduje z faktem, że S. K. miał ograniczoną wiedzę o roli K. W. w przedsięwzięciach podejmowanych do grudnia 2012 r.

Z kolei zakwestionowanie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego S. K. (1) przez obrońcę S. S. (1) jest całkowicie gołosłowne i ograniczyło się do argumentu, że S. K. złożył je po to, aby pomniejszyć swoją rolę przy popełnianiu zarzuconych mu przestępstw. Trudno jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego dostrzec, na czym konkretnie miałyby polegać pomniejszanie swojej roli, skoro S. K. pomawiając K. W. w żaden sposób nie przetrzucał na niego odpowiedzialności za zarzucane sobie przestępstwa. Na próżno też w materiale dowodowym poszukiwać jakichkolwiek realnych podstaw do przyjęcia tezy, że S. K. mógł pełnić bardziej istotną rolę w przestępczym procederze, niż to przedstawiał w swoich wyjaśnieniach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje również wystarczające podstawy do uznania, że w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez K. W. (1) brał udział również oskarżony M. G. (1), z tym że udział ten związany był wyłącznie z działalnością grupy dotyczącą organizowania nielegalnego przekraczania granicy RP. W tym zakresie oskarżony M. G. pełnił rolę głównego wykonawcy zadań, jakie wiązały się z tym aspektem działalności grupy. Wykonywał przede wszystkim polecenia S. S. (1), a o istnieniu ścisłej współpracy między nimi świadczyć może choćby fakt, że jak wynika z diagramu obrazującego połączenia telefoniczne (k. 3201) w okresie od 1 września 2012 r. do 31 stycznia 2013 r. S. S. (1) dzwonił 258 razy do M. G. (1), zaś w odwrotnym kierunku te połączenia nawiązano 116 razy. Daje to średnią 2,5 połączenia dziennie. Na istnienie zorganizowanej grupy i udział w niej M. G. dobitnie wskazują utrwalone w toku kontroli operacyjnej rozmowy telefoniczne, jakie prowadzili ci oskarżeni (k. 3188v-3190). Również z nich wynika, że byli oni w stałym kontakcie. S. S. (1) wydawał M. G. (1) polecenia, jednak nie tłumaczył dokładnie, co ten ma robić, a raczej „rzucił hasło” i potem sprawdzał, czy jego polecenia zostały

wykonane (np. wypożyczenie busa; posiadanie telefonu przy sobie, aby w każdej chwili odebrać sygnał o wyjeździe; przypomnienie o zabraniu kluczy do domu – z kontekstu wynika, że w C.; sprawdzenie, czy M. G. przeliczył W.; poganianie, aby przyjechał z jedzeniem; polecenie dopilnowania, żeby W. nie podchodzili do okien). Wynika z tego, że M. G. doskonale wiedział, jakie są jego zadania i je w pełni wykonywał.

Warto również zauważyć, że z wyjaśnień S. S. (1) jasno wynika, że M. G. (1) nie uczestniczył wyłącznie w przedsięwzięciu dotyczącym odebrania W. w okolicach Ł. i ich przechowania w domu w C., lecz także brał udział w działaniach mających na celu organizację przerzutu cudzoziemców z terenu B. do P. (...) które to działania były podjęte z inicjatywy K. W. (1). Między innymi M. G. był razem z S. S. i S. K. na granicy z B. sprawdzić miejsce ewentualnego odbioru przerzuconych ludzi (k. 4447-4447v). Także S. K. (1) w swoich wyjaśnieniach wskazywał, że M. G. (1) był zaangażowany w działania związane z organizowaniem przerzutów ludzi, którzy nielegalnie przebywali na terytorium RP. Wskazał m.in., że M. G. w okresie sierpień – wrzesień 2012 r. zwerbował kierowcę, który busem przewiózł do A. W. ukrytych w kartonach. M. G. zapłacił kierowcy oraz razem z S. S. i G. J. pojechał za busem samochodem należącym do S. S. (k. 4761v). Również z samych wyjaśnień M. G. wynika, iż miał on poczucie przynależności do zorganizowanej grupy. Opisując sytuację po zniknięciu W. z domu w C. wskazał: „usiedliśmy ze S. S. (4) i zaczęliśmy liczyć kasę, ile nas ta impreza kosztowała i wyszło na to, że dołożyliśmy bardzo dużo i ja stwierdziłem, że nie będzie mnie stać na utrzymanie tej posesji” (k. 4755v). Wynika z tego, że było to wspólne ich przedsięwzięcie, a M. G. nie był jedynie podrzędnym wykonawcą, który nie miał świadomości dotyczącej działalności grupy. Przeciwnie, oskarżony utożsamiał się z grupą i jej celami, a jego udział w przestępstwie kwalifikowanym z art. 264 § 3 k.k. nie miał w żadnym razie incydentalnego charakteru. Świadczy o tym także fakt, M. G. (1) po przywiezieniu W. niemal od razu zaczął czynić przygotowania do kolejnego etapu, tj. przewiezienia ich do N..

Nie przekonuje odmienne stanowisko w tym zakresie, jakie zaprezentowane zostało w apelacji obrońcy M. G. (1). Trzeba zauważyć, że opiera się ono przede wszystkim na wyjaśnieniach, jakie w toku postępowania złożył ten oskarżony. Tymczasem wyjaśnienia te – jeśli dokonać ich oceny na tle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie – trudno uznać za wiarygodne. Oskarżony M. G. (1) w toku postępowania zmieniał swoje wyjaśnienia, dostosowując je do aktualnego stanu swojej wiedzy o pozostałym materiale dowodowym. Trafnie zauważył Sąd Okręgowy, że nawet przyznając się do winy (k. 4752), oskarżony złożył tylko częściowo prawdziwe wyjaśnienia. Należy wyraźnie podkreślić, że wyjaśnienia M. G., do których odwołuje się skarżąca, są w oczywistym stopniu niewiarygodne, jeśli uwzględnić choćby treść utrwalonych rozmów telefonicznych, jakie prowadzili między sobą S. S. (1) i M. G. (1) oraz treść wyjaśnień tego pierwszego. Z rozmowy przeprowadzonej w dniu 17 października 2012 r. (k. 3188v) jasno wynika, że S. S. (1) polecił M. G. wypożyczenie busa, a nie jak podnosi obrońca, że to M. G. dysponował busem, aby przewozić meble, a dopiero później pojawiła się ze strony S. S. propozycja zarobienia dodatkowych pieniędzy za przewiezienie osób, które miały przenoćować w domu w C.. W żadnej rozmowie telefonicznej nie padała taka propozycja, nie wspominał o tym także S. S. (1) w swoich wyjaśnieniach. Fakt, że świadek M. R. potwierdził fakt, że przewozili meble razem z M. G., niczego tu nie zmienia.

Nie znajduje również potwierdzenia w materiale dowodowym twierdzenie obrońcy, iż oskarżony zna jedynie S. S. (1), gdyż nie budzi wątpliwości, że zna on także S. K. (1), który także brał udział w odebraniu W. w okolicach Ł. i przewiezieniu ich do domu w C.. Nie jest prawdziwe twierdzenie obrońcy, że oskarżony S. K. (1) oświadczył, iż nie zna M. G. (1). Z treści jego wyjaśnień dotyczących przedsięwzięcia dotyczącego przewozu i przechowania W. (k. 4487) jasno wynika, iż S. K. (1) doskonale znał się z M. G. (1). Z kolei okoliczność, że M. G. (1) spotkał V. V. N. dopiero w C. i nie miał z nim wcześniejszego kontaktu, nie podważa poczynionych w sprawie ustaleń. Wyjaśnienia S. S. (1) i utrwalone rozmowy telefoniczne między oskarżonymi nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że pojawienie się M. G. (1) w okolicy Ł. po odbiór W. nie było przypadkowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dla uznania, że dana osoba brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej nie jest konieczne, aby znała ona osobę kierującą tą grupą. W orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, że dla przyjęcia udziału w zorganizowanej grupie przestępczej nie jest konieczna znajomość wszystkich osób ją tworzących. Wystarczy gotowość sprawcy do spełnienia zadań służących grupie, której świadomość istnienia ma sprawca (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009 r., WA 9/09, OSNKW-R 2009, poz. 752; wyrok SA w Krakowie z dnia 19 grudnia 2003 r., II AKA

257/03, LEX nr 118899; wyrok SA w Lublinie z dnia 4 października 2005 r., II AKA 194/05, LEX nr 166008; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 2 grudnia 2013 r., II AKA 138/13, LEX nr 1416453; wyrok SA w Gdańsku z dnia 28 października 2015 r., II AKA 259/15, LEX nr 2031189). Uczestnicy zorganizowanej grupy nie muszą znać się osobiście i umawiać się wspólnie. Wystarczy, aby każdy z uczestników grupy posiadał świadomość działania w jej strukturze organizacyjnej (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 2 grudnia 2013 r., II AKA 138/13, LEX nr 1416453). Podnoszony zatem przez obrońcę M. G. (1) argument, że ten nie znał oskarżonego K. W. (1), nie wpływa na uznanie za udowodniony fakt, że był on członkiem kierowanej przez tego ostatniego zorganizowanej grupy. W tym kontekście trzeba dodatkowo zauważyć, że M. G. (1) musiał spotkać K. W. (1), kiedy ten przyjechał z V. V. N. do domu w C. i musiał zorientować się co do jego roli. Nie wpłynęło to na jego zaangażowanie w działania grupy, skoro zaraz po przywiezieniu W., M. G. (1) rozpoczął przygotowania do przetrzucenia ich do N.. Jasnym zatem jest, że pomimo braku szczegółowej orientacji oskarżonego co do osoby kierującej grupą, oskarżony miał świadomość jej istnienia i w pełni akceptował jej cele.

Nie przekonuje także wywód obrońcy M. G. (1), iż z faktu składania przez S. K. (1) propozycji B. P. (1), aby ten zorganizował miejsce, w którym możliwe było przenocowanie grupy osób przemyconych przez granicę, wynika, że oskarżony M. G. nie należał do struktur zorganizowanej grupy, gdyż w przeciwnym razie nie byłoby potrzeby składania takich propozycji B. P., skoro organizacją miejsc przechowywania imigrantów miał zajmować się M. G.. Faktem jest, że oskarżony B. P. w swoich wyjaśnieniach podał, że był namawiany przez S. K. do tego, aby zorganizował dom, w którym możliwe byłoby przenocowanie imigrantów (k. 5222, k. 6402). Z treści tych wyjaśnień wynika, że chodziło o miejsce, z którego oskarżeni mogliby regularnie korzystać (B. P. wyjaśniał: „Proponował za to 200 dolarów od jednego człowieka, zazwyczaj miało być ich około 20”). Takie działanie oskarżonego S. K. wcale w ocenie Sądu Apelacyjnego nie podważa ustalenia, iż M. G. (1) brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Propozycja S. K. była bowiem jak najbardziej racjonalna także przy założeniu, że M. G. (1) był członkiem grupy, skoro w ten sposób oskarżeni uniknęliby konieczności ujawniania swoich osób i zmniejszali ryzyko wykrycia ich przez organy ścigania. Przeciwnie oskarżony M. G. (1) został ustalony i ujęty właśnie dzięki temu, że zawarł umowę najmu domu w C. i w ten sposób pozostawił konkretne ślady swojego zaangażowania. Oskarżeni tymczasem, aby nie pozostawiać śladów, posługiwali się też innymi osobami, spoza grupy. Przypomnieć należy, że przecież samochód, którym M. G. (1) przywiózł W. do C., został wypożyczony przez znajomego oskarżonego – M. R., a nie samego oskarżonego. Wskazuje to zatem dość jasno, że dopiero niepowodzenie w znalezieniu odpowiedniego lokum dla ukrycia imigrantów – m.in. wobec zdecydowanej odmowy pomocy ze strony B. P. – spowodowało, że oskarżeni zdecydowali się wykorzystać dom, który we wrześniu 2012 r. wynajął M. G. (1). Fakt, że to S. K. (1) złożył przedmiotową propozycję B. P. (1) wcale jeszcze nie podważa ustalenia, że M. G. (1) w ramach podziału zadań w grupie zajmował się organizacją przewozu i miejsca przechowania W.. Okoliczność tę należy bowiem widzieć raczej w kategoriach wykorzystania przez członków grupy spotkania z B. P. jako okazji również do tego, aby znaleźć odpowiednie miejsce, w którym możliwe byłoby przenocowanie imigrantów.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, iż brak jest podstaw do tego, aby przyjąć, że oskarżony M. G. (1) miał świadomość, iż celem i przedmiotem działalności zorganizowanej grupy były również przestępstwa obrotu, przewozu i wywozu amfetaminy. W orzecznictwie przyjmuje się, że wprawdzie nie wszyscy członkowie muszą uczestniczyć w popełnieniu każdego z zaplanowanych przestępstw, jednak każdy członek powinien akceptować jej cele i być gotowym do zaspokajania potrzeb grupy (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 grudnia 2003 r., II AKA 257/03, KZS 2004, z. 4, poz. 41). Poszczególne przestępstwa popełniane w ramach zorganizowanej grupy mogą bowiem być dokonywane choćby przez niektórych z jej członków, jeżeli taki jest podział zadań w związku z zamiarem prowadzenia przestępczej działalności, jednak nie powinno ulegać wątpliwości, że każdy członek zorganizowanej grupy powinien mieć świadomość celów, jakie zorganizowana grupa ma realizować. Przestępstwo określone w art. 258 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, a zatem jego sprawca powinien obejmować świadomością i przynajmniej godzić się na to, popełnianie jakich przestępstw jest celem grupy, w której bierze udział. W tym kontekście należy zaś zauważyć, że z materiału dowodowego nie wynika nie tylko, aby oskarżony M. G. (1) uczestniczył w działaniach pozostałych członków grupy dotyczących organizowania obrotu, przewozu i wywozu amfetaminy, ale nawet aby miał świadomość, że grupa miała taki cel swojego działania. Obrońca trafnie podniosła, że M. G. (1) nie miał wiedzy na temat działalności S. S. (1) i pozostałych oskarżonych w zakresie obrotu amfetaminą. Oskarżony S. S. (1) wyraźnie w swoich wyjaśnieniach podał, że oprócz niego, S. K., K. W. i G. J. nikt nie wiedział o tym, że będą przewozić amfetaminę (k. 4446v, k. 4458v).

Z kolei S. K. (1) wskazał w wyjaśnieniach, że w skład zorganizowanej grupy wchodził on, S. S., i M. G., ale ten ostatni tylko co do przerzutu ludzi, a nie amfetaminy (k. 4485). W treści wyjaśnień oskarżonych S. S., S. K. i B. P. brak jest stwierdzeń pozwalających na ustalenie, że M. G. (1), pomimo że uczestniczył w działalności grupy związanej z organizowaniem nielegalnego przekraczania granicy RP, to jednak orientował się i akceptował działalność dotyczącą obrotu, przewozu i wywozu amfetaminy. Z wyjaśnień tych wynika też jasno, że M. G. (1) w ogóle nie uczestniczył, ani też nie miał uczestniczyć w podziale zysków z przemytu amfetaminy do Rosji. Również utrwalone w toku kontroli operacyjnej rozmowy telefoniczne oskarżonych nie dostarczają żadnych podstaw do stwierdzenia, iż wskazane cele działalności grupy M. G. (1) obejmował swoją świadomością.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu M. G. (1) w pkt IV.1 (pkt XV aktu oskarżenia) wyeliminował ustalenie, że celem zorganizowanej grupy przestępczej, w której M. G. (1) brał udział, było popełnianie przestępstw obrotu, przewozu i wywozu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wbrew przepisom ustawy znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy.

Wbrew twierdzeniom obrońców oskarżonych K. W. (1) i S. S. (1), podstawowe przesłanki konstytuujące istnienie zorganizowanej grupy przestępczej zostały wykazane. Ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy (zob. zwłaszcza s. 50-55 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), znajdujące potwierdzenie we wskazanych powyżej wnioskach, jakie wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego, jasno wskazują, że zorganizowaną grupą przestępczą kierował K. W. (1), zaś w jej skład wchodził S. S. (1), S. K. (1) i M. G. (1). Sąd Apelacyjny doszedł jedynie do wniosku, że Sąd Okręgowy w ślad za oskarżycielem publicznym bezkrytycznie przyjął, iż oprócz oskarżonych członkami zorganizowanej grupy były również inne osoby. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poza wskazaniem, że dokonywanie zarzuconych oskarżonym przestępstw wymagało zaangażowania osób po stronie (...), (...), (...) i (...), a określone działania podejmowali V. V. (1) oraz odbiorcy w (...), i ewentualne inne nieustalone osoby, brak jest bliższego określenia, na czym polegała ich rola w grupie, jak lokowały się one w strukturze grupy itp. Również zgromadzony materiał dowodowy jest w tym zakresie dość skąpy. Sam fakt, że K. W. (1) w działalności przestępczej wykorzystywał swoją znajomość z osobami, które miały być odbiorcami wywożonej amfetaminy, czy też zajmowały się organizowaniem nielegalnego przekraczania granicy RP przez cudzoziemców, a także kontaktował się z nimi, organizując poszczególne przestępcze przedsięwzięcia, nie oznacza jeszcze automatycznie, iż można te osoby zliczyć do składu zorganizowanej grupy, którą oskarżony kierował. Brak bliższego zidentyfikowania tych osób (poza V. V. (1)), czy określenia, na jakich zasadach obywatela się współpraca z K. W., nie pozwala choćby w podstawowym zakresie stwierdzić, czy osoby te wchodziły w skład zorganizowanej grupy, czy też były wyłącznie jej „zewnątrznymi kooperantami”. Warto zauważyć, że również sami oskarżeni w tych fragmentach swoich wyjaśnień, kiedy odnosili się do składu grupy, nigdy nie wspomnieli o osobach spoza kręgu oskarżonych. Także utrwalone rozmowy telefoniczne, jakie prowadzili oskarżeni, nie dają podstaw do stwierdzenia, że zaangażowanie innych osób w przestępczy proceder objęty przedmiotowym postępowaniem, było na tyle duże, a przy tym istniało choćby minimalne podporządkowanie grupie i jej przywódcy oraz utożsamianie się z jej celami, że należy uznać, iż osoby te wchodziły w skład zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez K. W.. Widoczne jest to jak na dłoni już choćby w odniesieniu do osoby V. V. (1), który przecież został w toku postępowania karnego w sprawie zidentyfikowany i przesłuchany, nie wspominając o pozostałych osobach ustalonych ogólnie jako odbiorcy amfetaminy, czy też tym bardziej o innych nieustalonych osobach, o których wspomina Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu. Materiał dowodowy, jaki zgromadzono w sprawie nie daje podstaw do jednoznacznego ustalenia, że wskazane osoby wchodziły w skład zorganizowanej grupy, zaś fakt, że były one „kontrahentami” grupy, nie przesądza jeszcze automatycznie o ich udziale w samej grupie. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu K. W. (1) w pkt I.1 (pkt I aktu oskarżenia), oskarżonemu S. S. (1) w pkt II.1 (pkt VI aktu oskarżenia), oskarżonemu S. K. (1) w pkt III.1 (pkt X aktu oskarżenia) oraz oskarżonemu M. G. (1) w pkt IV.1 (pkt XV aktu oskarżenia) w ten sposób, że ustalili, iż w skład zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez K. W. (1) wchodził (oprócz K. W.) S. S. (1), S. K. (1) i M. G. (1). Konsekwencją takiego ustalenia była konieczność dokonania korekty okresu działalności zorganizowanej grupy, gdyż skutek zatrzymania najpierw M. G. (1) w dniu 28 października 2012 r., a następnie S. S. (1) w dniu 1 grudnia 2012 r., liczba osób wchodzących w skład tej grupy i mających możliwość dalszego prowadzenia przestępczej



działalności zmalała do dwóch (K. W., S. K.). Tym samym odpadła konstytutywna przesłanka istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, jaką jest liczba co najmniej trzech osób wchodzących w skład grupy. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny w opisach czynu przypisanego oskarżonemu K. W. (1) w pkt I.1 (pkt I aktu oskarżenia) oraz czynu przypisanego oskarżonemu S. K. (1) w pkt III.1 (pkt X aktu oskarżenia) skorygował okres, kiedy działała zorganizowana grupa przestępcza i ustalił, że był to okres od września 2012 r. do dnia 1 grudnia 2012 r.

Powracając do kwestii przesłanek konstytuujących istnienie zorganizowanej grupy przestępczej, należy wskazać, że okoliczności prowadzące do wniosku, iż K. W. kierował tą grupą zostały już powyżej szeroko przedstawione. Odmienne stanowisko obrońcy opiera się wyłącznie na wybiórczo dobranych fragmentach materiału dowodowego, które mają za zadanie podbudować lansowaną przez skarżącego tezę o niewinności oskarżonego K. W.. Trudno również podzielić zapatrywanie obrońcy, iż udziału tego oskarżonego w przestępczym procederze nie udowadniają utrwalone rozmowy telefoniczne, gdyż nie pada w nich jego nazwisko, zaś mowa jest tylko o jakimś (...), a sam oskarżony prowadzi dużo rozmów i mógł zostać nagrany. Zaaprobowanie takiej argumentacji wymagałoby dużej dozy naiwności ze strony Sądu. Rzecz bowiem w tym, że w toku kontroli operacyjnej utrwalono bardzo dużą ilość rozmów, przy czym nie tylko takich, w których mowa jest o osobie określanej mianem (...), lecz również takich, które bezpośrednio były prowadzone przez samego oskarżonego W.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że S. S. (1) regularnie telefonował na numer należący do oskarżonego W.. Co więcej, po odtworzeniu mu części tych rozmów podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, S. S. wyraźnie wskazywał, że jego rozmówcą był K. W. (1) (k. 4458v-4461). Potwierdziła to również opinia fonoskopijna (k. 5268-5280). Poza tym kontrola operacyjna stosowana była również względem samego K. W. (1) i obejmowała numery telefonów, którymi się posługiwał. Fakt zatem, że K. W. z uwagi na prowadzoną działalność gospodarczą prowadził dużo rozmów telefonicznych, w żaden sposób nie podważa dowodowej wartości utrwalonych rozmów, jako materiału, z którego jasno wynika charakter działalności oskarżonego i rola, jaką pełnił w zorganizowanej grupie. Twierdzenie obrońcy K. W., że materiały nagraniowe z rozmów telefonicznych nie są jednoznacznymi dowodami winy oskarżonego zupełnie nie przekonuje. Taką argumentację można byłoby ewentualnie podzielić, gdyby Sąd dysponował wyłącznie tymi nagraniami i niczym więcej. Jednak materiał zgromadzony w sprawie obejmuje szereg dowodów, które wzajemnie ze sobą korespondują i się uzupełniają. Możliwy kontakt oskarżonego z obywatelami obcych państw sam w sobie rzeczywiście jeszcze o niczym nie musi świadczyć. Jeśli jednak wziąć pod uwagę treść wyjaśnień złożonych przez S. S. (1) i S. K. (1), treść prowadzonych między oskarżonymi rozmów telefonicznych, zbieżność czasową z działaniami przestępczymi, jakie zostały ujawnione przez organy ścigania, treść zeznań innych świadków, jak choćby V. V. N., wnioski płynące z analiz kryminalnych opracowanych w sprawie, to argumentacja skarżącego, że rozmowy telefoniczne nie są jednoznacznymi dowodami winy oskarżonego, musi być oceniona jako pozbawiona jakichkolwiek realnych podstaw, a zatem jako całkowicie gołosłowna.

Klarowne są też struktura organizacyjna i podział ról między oskarżonymi. K. W. (1) ustalał kierunki działania grupy, jej cele, podejmował zasadnicze decyzje (często konsultując się ze S. S. (1)), a także koordynował i nadzorował przebieg poszczególnych przedsięwzięć podejmowanych w ramach grupy. Kluczowe były tutaj kontakty, jakie posiadał ten oskarżony, gdyż dzięki nim poszczególne działania w ogóle mogły dojść do skutku. S. S. (1) pełnił rolę koordynatora strony technicznej działalności grupy, przy czym niewątpliwie pozostawał w stałym kontakcie z K. W. i jego działania były ściśle podporządkowane celom wytyczanym przez K. W.. Nawet jeśli S. S. przejawiał inicjatywę i wychodził z pomysłami kolejnych działań, to były one każdorazowo uzgadniane z K. W. i uzyskiwały jego akceptację. Z kolei S. K. (1) i M. G. (1) byli wykonawcami zdań, jakie wyznaczali im K. W. i S. S.. S. K. (1) zajmował się przede wszystkim zorganizowaniem amfetaminy, która następnie miała być wywieziona za granicę, był również kierownicą, zaś M. G. (1) zajmował się czynnościami związanymi z procederem przemytu ludzi przez granicę RP i bieżącą ich obsługą w czasie ich pobytu w schronieniu zapewnionym przez oskarżonych na terytorium Polski. Cele grupy były przez oskarżonych w pełni akceptowane, czego dowodem jest ich zaangażowanie w poszczególne przestępcze przedsięwzięcia. Warto wskazać, że często brali oni udział w poszczególnych działaniach nawet wtedy, gdy nie było to konieczne z punktu widzenia realizacji danego etapu przedsięwzięcia. Przykładem jest choćby fakt, że oskarżony S. K. pojechał wspólnie ze S. S. (1) i G. J. (1) do G., aby załatwić wizy dla G. J., czy też później do W. zawieźć G. J. na pociąg jadący do M.. Oskarżeni angażowali również własne środki finansowe w podejmowane przez nich działania, a także dzielili się zyskami z nich.

W świetle powyższego nie jest zatem zasadne twierdzenie obrońcy S. S. (1), że nie wykazano, aby oskarżonych łączyła pewna struktura organizacyjna. Oczywistym jest, że z uwagi na małe rozmiary grupy, struktura ta ni musiała być złożona i opierała się na osobistych relacjach między oskarżonymi. Przywołane tutaj ustalenia jasno wskazują, że na czele grupy stał K. W. (1), który ściśle współpracował przede wszystkim ze S. S. (1), zapewniającym i organizującym działanie grupy w okolicach W., zaś S. K. (1) i M. G. (1) byli głównie wykonawcami zdań wyznaczanych im przez K. W. (przede wszystkim co do celów) i S. S. (co do szczegółów konkretnych działań i ich strony technicznej).

## **2. Co do prawidłowości uzasadnienia w zakresie ustaleń dotyczących działania S. S. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej (zarzut nr 2 apelacji obrońcy S. S.).**

Zarzut naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. jest bezzasadny, a przy tym w aktualnych warunkach normatywnych ze swej istoty niezdolny do wywołania skutku postulowanego przez skarżącego, czyli uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Zgodnie bowiem z przepisem art. 455a k.p.k. nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. Wobec braku odmiennych przepisów przejściowych w ustawie z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396), przepis ten ma zastosowanie również w przedmiotowej sprawie.

Niezależnie od powyższego trudno podzielić pogląd skarżącego, iż uzasadnienie to jedynie ogólniki, w których brak jest ustaleń dotyczących tego, że oskarżony S. S. (1) działał w zorganizowanej grupie przestępczej. Warto zwrócić uwagę, że o ile w pierwszej części uzasadnienia (s. 1-11) ustalenia dotyczące zarzutu działania w zorganizowanej grupie przestępczej znajdują się nieco na marginesie uwagi Sądu, gdyż dokonuje on ustaleń dotyczących przede wszystkim poszczególnych przedsięwzięć przestępczych, jakie podejmowali oskarżeni, to w zasadzie dalsza część uzasadnienia koncentruje się właśnie na wykazaniu, że oskarżeni działali w zorganizowanej grupie przestępczej, co zresztą Sąd wyraźnie na s. 12 uzasadnienia deklaruje. Sąd dokonał bowiem analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przede wszystkim pod kątem udziału i roli oskarżonych w podejmowanych działaniach. Na s. 50-55 znalazło się podsumowanie przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy analizy, w którym sformułowane zostały wnioski co do istnienia zorganizowanej grupy przestępczej i roli w niej każdego z oskarżonych. Sąd nie rozgraniczył swoich rozważań na poszczególnych oskarżonych, lecz dokonał opisu działalności całej zorganizowanej grupy. N. jeśli w pewnych fragmentach Sąd a quo koncentrował się na osobie K. W. (1), to jednak wnioski, do jakich doszedł w odniesieniu do całości grupy, z powodzeniem pozwalają na ustalenie, w jaką rolę w niej pełnił S. S. (1). Sformułowany przez obrońcę oskarżonego S. S. (1) zarzut musiał zatem być oceniony jako bezzasadny.

## **3. Co do błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących pozostałych czynów przypisanych K. W. (1) (zarzuty nr 2 i 3 obrońcy K. W.).**

Dotychczasowa analiza materiału dowodowego w kontekście zarzutów obrońcy K. W. dotyczących kierowania przez tego oskarżonego zorganizowaną grupą przestępczą, jednoznacznie też wykazała, że fakt udziału K. W. (1) w poszczególnych zarzucanych mu przestępstwach, nie może budzić jakiegokolwiek wątpliwości. Nie ma zatem powodu powtarzania argumentacji i wystarczy jedynie odwołać się do wskazanego powyżej materiału dowodowego, jaki zgromadzono w sprawie oraz ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, że K. W. (1) uczestniczył w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, koordynował i nadzorował jej wywóz, jak również organizował i koordynował nielegalne przekraczanie granicy osobom narodowości (...). Warto w tym kontekście wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie „organizowanie” innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej (art. 264 § 3 k.k.) nie musi sprowadzać się wyłącznie do starań o zapewnienie samego fizycznego przekroczenia tej granicy wbrew przepisom. Może bowiem polegać również na staraniach o zapewnienie miejsc przechowania dla osób nielegalnie przekraczających granice Rzeczypospolitej Polskiej lub środków przewozu tychże osób do określonych miejsc (zob. wyrok SN z dnia 25 stycznia 2005 r., WK 23/04, OSNKW 2005, z. 2, poz. 21). Bez zapewnienia takich warunków samo przekroczenie granicy RP byłoby skazane na niepowodzenie. Są to zatem czynności niezbędne z punktu widzenia powodzenia procederu polegającego na organizowaniu nielegalnego przekraczania granicy.

W związku z powyższym należy w tym miejscu krótko odnieść się jedynie do czynu polegającego na dostarczeniu amfetaminy V. V. przez S. K. (1), który nie był dotychczas przedmiotem bliższej analizy Sądu Apelacyjnego. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdza udział K. W. (1) również w tym przestępczym przedsięwzięciu. Wskazują na to przede wszystkim wyjaśnienia S. K. (1), który wyraźnie wskazał, że K. W. wyłożył połowę pieniędzy na amfetaminę, którą S. K. nabył od B. P. (1). K. W. również dał S. K. kontakt do V. V. (1) (zob. m.in. treść wiadomości SMS – k. 3881), jak również wydawał mu konkretne instrukcje, jak ma postępować, a więc że przede wszystkim ma on pozbyć się dowodów – kart SIM i telefonu (k. 4488, k. 4761v, k. 4835). Te wyjaśnienia znajdują również potwierdzenie w rozmowach telefonicznych, jakie prowadzili K. W. i S. K. (k. 3871v-3872v, k. 3874-3875v, k. 3878v, k. 3880-3881, k. 3881v, k. 3884-3885, k. 3885v-3887v, k. 3888v-3889) oraz w odnoszących się do tych rozmów wyjaśnieniach S. K. (k. 4764v-4765). Twierdzenia obrońcy o braku dowodów sprawstwa K. W. również i w przypadku tego przestępstwa są bezpodstawne.

Nie jest zasadny zarzut obrońcy K. W. (1) dotyczący nieprzeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodu z przesłuchania V. V. (1). Sąd Okręgowy wobec niepowodzenia próby wezwania tego świadka na rozprawę w drodze pomocy prawnej, postanowił o odczytaniu na rozprawie zeznań złożonych przez niego w postępowaniu przygotowawczym (k. 6481v). W ocenie Sądu Apelacyjnego takie procedowanie nie mogło stanowić naruszenia prawa oskarżonego do obrony. Zwrócić bowiem trzeba uwagę, że świadek ten konsekwentnie twierdził, iż odebrane butelki miały zawierać lekarstwo dla żony znajomego B. I.. W żadnym miejscu depozycji V. V. nie odnosił się do osoby K. W. (1). Nie można zatem uznać, aby w jakikolwiek sposób stanowiły one materiał, na którym oparte zostały ustalenia faktyczne dotyczące tego oskarżonego. V. V. (1) opisywał jedynie swoje kontakty i spotkanie ze S. K. (1). Trzeba zaś mieć tu na względzie, że ten oskarżony nie kwestionował w żaden sposób swojego spotkania z V. V.. Treść zeznań V. V., jakie zostały ujawnione w toku postępowania, jest zatem zgodna z kierunkiem, jakiego oczekiwaliby skarżący, trudno bowiem przyjąć, że podnosząc przedmiotowy zarzut, obrońca zmierzał do uzyskania zeznań tego świadka, w których potwierdziłby on udział K. W. w organizacji dostarczenia mu amfetaminy przez S. K. oraz tego, że kierował zorganizowaną grupą przestępczą.

Na nieporozumieniu opiera się twierdzenie obrońcy K. W., że w przedmiotowej sprawie nie ma żadnego dowodu bezpośredniego, który wskazywałby, że oskarżony ten jest sprawcą zarzucanych mu czynów, a zatem że w przedmiotowej sprawie należy stosować reguły dowodzenia wypracowane w orzecznictwie dla spraw poszlakowych. Taki wywód skarżącego wydaje się świadczyć o braku wiedzy o elementarnych pojęciach prawa dowodowego. Zdumiewa zwłaszcza, że poszlakowego charakteru sprawy skarżący wydaje się upatrywać w fakcie, że sprawa opiera się na pomówieniach ze strony innych współoskarżonych. Należy zatem przypomnieć, że dowody pośrednie, nazywane też poszlakowymi, to takie, które dotyczą faktu dowodowego, a zatem faktu, z którego istnienia lub nieistnienia można wyciągnąć wniosek o istnieniu faktu głównego, czyli przestępstwa (zob. S. Waltoś, P. Hofmański, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2016, s. 355, 358). Wynika zatem z tego jasno, że wyjaśnienia S. S. (1) i S. K. (1), zeznania V. V. N., treść utrwalonych rozmów telefonicznych są dowodami bezpośrednimi, a nie poszlakowymi, bowiem wprost wskazują na działania oskarżonego K. W. (1) związane z organizowaniem i koordynowaniem przemytu amfetaminy oraz organizowaniem i koordynowaniem nielegalnego przekraczania granicy RP. Nie dotyczą one bowiem faktów, z których istnienia lub nieistnienia dopiero wyciągamy wniosek co do faktu głównego. Tak zwane pomówienia, czyli wyjaśnienia obciążające innego współoskarżonego, zwłaszcza kiedy sam pomawiający nie kwestionuje swojego sprawstwa, wręcz ze swej istoty są z reguły dowodem bezpośrednim, gdyż stanowią relację jednego z oskarżonych dotyczącą udziału innego oskarżonego we wspólnym przestępstwie. W przedmiotowej sprawie dowodami poszlakowym są przykładowo analizy logowań w stacjach (...), z których Sąd wyprowadził wniosek, iż oskarżeni w danym momencie znajdowali się w określonym miejscu, co odpowiada przebiegowi ustalonych w sprawie działań przestępczych (zob. s. 48 uzasadnienia). Przywoływane zatem przez obrońcę orzecznictwo dotyczące dokonywania ustaleń faktycznych w oparciu o dowody poszlakowe, choć oczywiście trafne, to jednak całkowicie rozmija się z charakterem przedmiotowej sprawy.

Reasumując, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku, nie prowadzi w żaden sposób do wniosku, aby w sprawie zaistniały jakiekolwiek niewytłumaczalne wątpliwości lub sprzeczności, które uzasadniałyby zastosowanie zasady *in dubio pro reo*. Jak wykazano w ramach dotychczas przeprowadzonej analizy zarzutów skarżących, podnoszone w apelacjach obrońców

wątpliwości miały wyłącznie pozorny charakter, a tym samym nie prowadziły do konieczności sięgnięcia po regułę określoną w art. 5 § 2 k.p.k. obrońcy nie wykazali również, aby przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego, jaki został zgromadzony w sprawie, Sąd a quo dopuścił się przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów i błędnie uznał, że oskarżeni dopuścili się zarzucanych im przestępstw.

#### **4. Co do świadomości M. G. (1) nielegalnego charakteru pobytu obywateli W. (...) na terytorium RP (zarzut nr 2 apelacji obrońcy M. G.).**

Nie jest zasadny zarzut obrońcy oskarżonego M. G. (1), iż nie miał on świadomości, że pobyt obywateli W. (...) na terytorium RP miał nielegalny charakter. Wbrew twierdzeniu obrońcy, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy aż z nadadkiem dostarcza podstaw do stwierdzenia, że M. G. (1) doskonale orientował się, iż obywatele W. (...) znaleźli się na terytorium P. (...) nielegalnie.

Po pierwsze, już analiza samych wyjaśnień oskarżonego M. G. (1), mając oczywiście na względzie, że w toku postępowania zmieniał on ich treść, dostarcza szeregu informacji, na podstawie których jako oczywisty jawi się wniosek, iż wiedział on, jaki jest charakter pobytu obywateli W. (...). Trzeba przypomnieć, że podczas przesłuchania w dniu 2 lipca 2013 r., kiedy oskarżonemu odtworzono nagrania rozmów utrwalonych w toku kontroli operacyjnej, przyznał się do organizacji przekroczenia granicy W. i wyraźnie wskazał, że wiedział, iż są to nielegalni imigranci (k. 3827-3828; podczas przesłuchania na rozprawie zaprzeczył temu – k. 6402). Podczas jednego z kolejnych przesłuchań, po odczytaniu oskarżonemu wyjaśnień S. S. (1), opisał, jak doszło do przejścia W. pod Ł.. Wskazał, że czekali na parkingu na stacji paliw, kiedy w pewnym momencie busem podjechał człowiek, który podszedł do busa M. G. i zaczął coś mówić w języku ukraińskim i łamaną polszczyzną. Oskarżony pojechał za tym człowiekiem, a po ok. 3-4 km wjechali do lasu, gdzie na polanie stały osoby narodowości (...), których następnie zawieźli do C. (k. 4755). Biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich doszło do odebrania imigrantów, zupełnie niewiarygodnie brzmią prezentowane na rozprawie przez Sądem Okręgowym twierdzenia oskarżonego, że dopiero na przesłuchaniu w W. dowiedział się on, że to nielegalni imigranci (k. 6402v). Już samo odebranie ludzi o wyglądzie azjatyckim, którzy nie mówili w języku polskim, do którego doszło na polanie w lesie, a nie w zwykłym miejscu, jak choćby na parkingu na stacji paliw, gdzie oskarżony czekał na osobę, która miała przyjechać z tymi osobami, dla każdego rozsądnego człowieka musiało stanowić zestaw okoliczności wystarczających do stwierdzenia, że pobyt tych osób na terytorium RP nie był legalny. Odmienne twierdzenia oskarżonego brzmią w tym świetle zupełnie nieprzekonująco, zwłaszcza że jednocześnie nie podał on żadnego racjonalnego wytłumaczenia dla takiego właśnie przebiegu zdarzenia.

Po drugie, na fakt, że oskarżony miał wiedzę co do charakteru pobytu obywateli W. (...) na terytorium RP wskazują również wyjaśnienia oskarżonych S. S. (1) i S. K. (1). Opisował on w nich rozmowy, jakie prowadził w sierpniu 2012 r. z obywatelem B. (...) dotyczące przetrzucania ludzi przez granicę do P. (...) Wyraźnie wskazywał w nich, że oskarżony M. G. (1) był z nim na granicy z B. (...) sprawdzić miejsce ewentualnego odbioru przetrzucanych ludzi (k. 4447-4447v). Następnie opowiadał o przetrzuceniu z M. G. (1) ludzi z F. (...) do A. (...) za co M. G. miał dostać 6.000 zł (k. 4447v-4448). Nie są to okoliczności bezpośrednio związane z czynem zarzucanym oskarżonemu M. G. (1), jednak wskazują one jasno, że już wcześniej uczestniczył on w działaniach związanych z organizowaniem nielegalnego przekraczania granicy RP i przetrzucaniem ludzi w głąb Europy, a zatem wiedział, na czym ten proceder polega. Trafnie też zwrócił uwagę Sąd Okręgowy na fakt, że przetrzucaniem nielegalnych imigrantów przez granicę od kilku lat zajmowali się oskarżeni S. S. (1) i S. K. (1), których M. G. (1) dobrze znał. Nie można również pominąć, że także S. S. (1) podał szereg okoliczności, jasno wskazujących, że oskarżony M. G. musiał wiedzieć, jaki jest charakter pobytu obywateli W. (...) na terytorium RP. Wskazał on m.in., iż odbiór W. nie miał miejsca na stacji paliw, na której czekali na osobę, która miała przywieźć imigrantów, lecz M. G. (1) w tym celu pojechał do lasu znajdującego się ok. 4 km od stacji (k. 4394). S. S. (1) podał również, że M. G. na jego polecenie dostarczał W. jedzenie podczas ich pobytu w domu w C. (k. 4394v) oraz zaraz po przywiezieniu imigrantów podjął przygotowania do przetrzucenia ich dalej do B. (k. 4395). W zbieżny sposób przejście obywateli W. (...) pod Ł. opisał oskarżony S. K. (1), przy czym wyraźnie wskazał: „Ja wiedziałem po co tam jedziemy” (k. 4487). Skoro świadomość tę miał S. K., który jak wynika z wyjaśnień S. S., wziął udział w tym wyjeździe jako kierowca samochodu osobowego, gdyż S. nie miał prawa jazdy (k. 4394v), to świadomość taką musiał posiadać M. G., którego rola w tym zdarzeniu była zdecydowanie istotniejsza niż rola S. K.

(1). Ten oskarżony – podobnie jak S. S. – również wskazał, że M. G. (1) po przywiezieniu W. do C. wynajął osobowego busa, aby przewieźć ich do N. (...) (k. 4764), co wskazuje, że M. G. był doskonale zorientowany w celu pobytu W. w C. i nielegalnym jego charakterze, skoro podjął działania mające na celu zorganizowanie ich dalszego przetrwania.

Po trzecie, treść utrwalonych w toku kontroli operacyjnej rozmów między oskarżonymi S. S. (1) i M. G. (1) wyraźnie wskazuje, że ten drugi doskonale wiedział, w jakim charakterze na terytorium P. (...) znalazły się przywiezione do C. osoby narodowości w. (...). Przykładowo w rozmowie przeprowadzonej w dniu 18.10.2012 r. o godz. 16.21, a więc po przewiezieniu imigrantów z okolic Ł. do domu w C. oskarżony S. S. polecił M. G.: „słuchaj powiedz jemu, żeby tam nikt przez okno nie wyglądał, bo przyjedzie policja i wróć zaraz z powrotem do M.”. S. w tej rozmowie kilkakrotnie powtarza, aby W. nie podchodzili do okien i nie wychodzili na zewnątrz domu (k. 3188-3190). Takie środki ostrożności były racjonalne tylko przy założeniu, że osoby znajdujące się w domu wynajmowanym przez oskarżonego przebywały nielegalnie na terytorium RP. Oskarżony zaś wskazane polecenia S. S. przyjmował z pełnym zrozumieniem i potwierdzał, że je wykona. Musiało więc być dla niego jasne, że pobyt jego lokatorów w P. (...) ma charakter nielegalny.

W świetle powyższych okoliczności wywód obrońcy, iż z materiału dowodowego wynika, że oskarżony M. G. (1) nie miał ani wiedzy, ani świadomości co do nielegalnego pobytu obywateli W. (...) na terytorium P. (...), nie ma pokrycia w rzeczywistości. W szczególności nieprzekonujący jest argument, że nikt oskarżonego nie informował o nielegalnym pobycie obywateli W. (...) na terytorium RP. W świetle przywołanych okoliczności oraz wypowiedzi, jakie do oskarżonego kierował S. S. (1), fakt ten musiał bowiem być dla M. G. (1) oczywisty.

##### **5. Co do niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu K. W. (1).**

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w wymierzonych oskarżonemu K. W. (1) zarówno karach jednostkowych, jak i karze łącznej, cech rażącej niewspółmierności. Sąd Okręgowy miał na względzie fakt dotychczasowej niekaralności oskarżonego. Podniesiony przez skarżącego argument, iż K. W. krytycznie wypowiada się na temat popełnionych przestępstw przez współoskarżonych, jako uzasadnienie dla wymierzenia K. W. łagodniejszej kary, jest dość osobliwy i w ogóle nie koresponduje on z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 k.k.

Nie przekonuje również argumentacja skarżącego na rzecz wymierzenia oskarżonemu kary łącznej z zastosowaniem zasady absorpcji. Wystarczy wskazać, że za poszczególne czyny wymierzono oskarżonemu kary pozbawienia wolności 1 roku i 6 miesięcy, 3 lat i 6 miesięcy oraz 1 roku i 6 miesięcy. Ramy, w jakich mogła zatem zostać wymierzona kara łączna, kształtowały się zatem zgodnie z art. 86 § 1 k.k. od 3 lat i 6 miesięcy do 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kara łączna w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności jest zatem karą zbliżoną do minimum, jakie musiało zostać wymierzone. Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu skarżącego, iż Sąd wymierzając karę łączną bez zastosowania zasady pełnej absorpcji ma obowiązek szczególnego uzasadnienia tego wyboru. Jest on pozbawiony podstawy w obowiązujących unormowaniach procesowych, a także praktyce sądowej. Nie ma żadnego roszczenia skazanego co do wymierzenia mu kary łącznej na zasadzie absorpcji, a zatem nie ma też potrzeby dodatkowego tłumaczenia się Sądu, dlaczego tak nie postąpił. Zadaniem Sądu I instancji wymierzającego karę łączną, jest bowiem uzasadnić swoje rozstrzygnięcie i wskazać, czy kierował się przy jej wymiarze. Pomimo, że ten fragment uzasadnienia Sądu Okręgowego jest dość syntetyczny, w ocenie Sądu Apelacyjnego spełnia on minimalne wymagania w tym zakresie. Sąd Okręgowy jasno podał, czym kierował się przy wymiarze kary. Biorąc pod uwagę liczbę przestępstw popełnionych przez oskarżonego K. W., ich ograniczony związek czasowo-przestrzenny, różnorodność naruszonych dóbr prawnych, nie sposób uznać, aby wymierzona oskarżonemu K. W. (1) kara łączna 4 lat pozbawienia wolności była rażąco niewspółmierna.

Już tylko na marginesie należy zauważyć, że zupełnie niezrozumiałe jest stwierdzenie skarżącego na s. 10 apelacji, iż Sąd winien na poczet kary łącznej zaliczyć oskarżonemu K. W. okres tymczasowego aresztowania od dnia 10.07.2013 r. do 17.02.2014 r., skoro dokładnie takie właśnie rozstrzygnięcie w punkcie I.5 zawiera zaskarżony wyrok.

Niezależnie od zarzutu podniesionego przez obrońcę K. W. (1) należy wskazać, iż Sąd Apelacyjny nie uznał, aby korekty w opisie przypisanych oskarżonym K. W. (1), S. S. (1) i M. G. (1) czynów kwalifikowanych z art. 258 § 3 k.k. i z art. 258

§ 1 k.k., uzasadniały obniżenie kary wymierzonej oskarżonym za te czyny. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy wymierzając oskarżonym kierował się innymi okolicznościami, niż te, których dotyczyły wskazane korekty. Krótszy okres funkcjonowania zorganizowanej grupy, jak też fakt, że nie obejmowała ona innych poza oskarżonymi osób, na tyle zasadniczo nie wpływa – w kontekście okoliczności sprawy, które koncentrowały się na działalności oskarżonych i popełnionych przez nich przestępstwach – na stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonym czynu z art. 258 § 1 k.k. lub art. 258 § 3 k.k., iżby należało dość do wniosku, że wymierzone oskarżonym kary nie odpowiadają dyrektywom określonym w art. 53 § 1 i 2 k.k.

#### **6. Co do prawidłowości rozstrzygnięcia dotyczącego kosztów procesu (zarzut nr 4 apelacji obrońcy M. G., zażalenie prokuratora).**

Zasadny w stopniu oczywistym jest zarzut podniesiony zarówno przez obrońcę oskarżonego M. G. (1), jak i oskarżyciela publicznego, iż Sąd Okręgowy obciążając tego oskarżonego w 1/5 wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa naruszył przepis art. 443 k.p.k. Faktem bowiem jest, że w wydanym przez Sąd Okręgowy we Włocławku wyroku z dnia 2 kwietnia 2015 r., sygn. II K 60/14, w pkt IX oskarżony M. G. (1) został zwolniony od uiszczenia opłaty sądowej, zaś wydatkami w części jego dotyczącej obciążony został Skarb Państwa. Wyrok ten nie był w ogóle zaskarżony na niekorzyść oskarżonego, zaś został przez Sąd Apelacyjny uchylony wskutek m.in. apelacji wniesionej przez obrońcę tego oskarżonego. W konsekwencji zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie o obciążeniu M. G. (1) 1/5 wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w toku postępowania naruszało zakaz reformationis in peius określony w art. 443 k.p.k. Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie stanowiskiem, wyrażony w art. 443 k.p.k. tzw. pośredni zakaz reformationis in peius dotyczy także rozstrzygnięcia o kosztach, zawartego w uchylonym wyroku, natomiast nie obejmuje kosztów powstających w ponownym postępowaniu (zob. postanowienie SN z dnia 17 października 2007 r., II KK 207/07, LEX nr 346243; wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., V KK 312/09, LEX nr 553742). W związku z tym Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt VIII w ten sposób, że obciążył oskarżonych K. W. (1), S. S. (1), S. K. (1) i B. P. (1) wydatkami w sprawie po 1/5 części z wyłączeniem kosztów pomocy prawnej z urzędu udzielonej S. S. (1) i M. G. (1), natomiast oskarżonego M. G. (1) zwolnił od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

Co do zasady jako trafny należało również ocenić zarzut podniesiony w zażaleniu oskarżyciela publicznego, iż Sąd Okręgowy zwalniając oskarżonych K. W., S. S., S. K. i B. P. od uiszczenia opłaty, naruszył przepis art. 624 § 1 k.p.k. Należy podzielić stanowisko skarżącego, iż nie zachodziły przesłanki zwolnienia od ponoszenia opłaty. Wskazany przepis zezwala na zwolnienie oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, jeżeli istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności. Tymczasem jak słusznie podniósł skarżący, oskarżeni są osobami osiągającymi stałe dochody. Z informacji co do swojej osoby, jakie oskarżeni podali w toku rozprawy głównej wynika, że K. W. (1) prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się handlem i naprawą samochodów i z tego tytułu osiąga dochód w wysokości (...) zł miesięcznie, zaś S. S. (1) pracuje w N. (...) i osiąga dochód w wysokości ok. (...) zł miesięcznie (k. 6373v-6374). Oskarżeni mają również pewien majątek, na co wskazują stosowane w toku postępowania poręczenie majątkowe oraz zabezpieczenie majątkowe. Trafnie skarżący również wskazał, że za zwolnieniem oskarżonych od poniesienia opłaty nie przemawiają również względy słuszności. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznał, iż oskarżonym (z wyjątkiem M. G. (1)) powinna zostać wymierzona opłata. Dla zachowania przejrzystości rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny zmienił w tym zakresie pkt VIII zaskarżonego wyroku tylko poprzez wyeliminowanie rozstrzygnięcia o zwolnieniu oskarżonych od opłat sądowych, natomiast wymiaru tych opłat dokonał w pkt IV łącznie z opłatami za postępowanie odwoławcze.

#### **7. Co do wynagrodzenia obrońcy z urzędu (zarzut nr 5 apelacji obrońcy M. G.).**

Zasadny okazał się również zarzut obrońcy oskarżonego M. G. (1) co do wysokości przyznanego jej wynagrodzenia z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. G. (1). Sąd Okręgowy w pkt VII zaskarżonego wyroku przyznał kwotę 2.952 zł brutto, co odpowiada sumie kwoty 1.476 zł brutto za pomoc udzieloną oskarżonemu w postępowaniu przez Sąd Okręgowy podczas pierwszego rozpoznania sprawy oraz kwoty 1.476 zł brutto za

pomoc udzieloną oskarżonemu w postępowaniu ponownym przez Sądem I instancji. Tymczasem Sąd Okręgowy przy ponownym rozstrzygnięciu pominął fakt, że Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 r. uchylił wyrok wydany w następstwie pierwszego rozpoznania sprawy w I instancji i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W wyroku Sądu Apelacyjnego – jako że nie kończył on postępowania w sprawie – nie rozstrzygano zatem w przedmiocie kosztów procesu. Sąd Okręgowy przyznając adw. E. M. wynagrodzenie za pomoc z urzędu udzieloną oskarżonemu M. G. (1) powinien był zatem uwzględnić także kwotę 738 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc udzieloną w postępowaniu przez Sądem Apelacyjnym, jaka była należna zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.), które obowiązywało do dnia 31 grudnia 2015 r., a więc w chwili orzekania po raz pierwszy przez Sąd Apelacyjny.

Dopuszczalność podniesienia takiego zarzutu przez obrońcę M. G. (1) nie budziła z perspektywy reguły określonej w art. 86 § 1 k.p.k. w realiach przedmiotowej sprawy żadnych wątpliwości. Obrońca podniosła bowiem jednocześnie zarzut zmierzający do tego, aby oskarżony ten został zwolniony od obowiązku poniesienia kosztów sądowych, zaś Sąd Apelacyjny zarzut ten uwzględnił. Podwyższenie zatem wynagrodzenia obrońcy z urzędu nie spowodowało zwiększenia kosztów procesu, jakie oskarżony musiałby ponieść (por. L.K. Paprzycki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2013, t. 2, s. 1519-1520).

W konsekwencji uwzględnienia powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny zmienił pkt VII zaskarżonego wyroku i podwyższył wynagrodzenie przyznane adw. E. Z. z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. G. (1) do kwoty 3.690 zł brutto.

#### **8. Co do pozostałych rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów procesu.**

Na podstawie na podstawie art. 22<sup>3</sup> ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 233 z późn. zm.) oraz § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. poz. 1715) Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz radcy pr. P. P. (1) – Kancelaria (...) w R. kwotę 738 zł brutto, zaś na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 1999 z późn. zm.) oraz § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. poz. 1714) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. Z. – Kancelaria Adwokacka we W. kwotę 738 zł brutto – tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonym S. S. (1) i M. G. (1) w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym.

Uwzględniając wskazany wyżej trafny zarzut dotyczący niezasadnego zwolnienia oskarżonych K. W. i S. S. od opłaty za I instancję, Sąd Apelacyjny dokonał łącznego wymiaru należnej od tych oskarżonych opłaty.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5, art. 3 ust. 1 i art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) należna od oskarżonego K. W. (1) opłata za I instancję wynosi 3.000 zł (z tytułu skazania na karę 4 lat pozbawienia wolności – 400 zł, zaś z tytułu wymierzenia grzywny w łącznej wysokości 13.000 zł – 2.600 zł). W związku z tym, że apelacja wniesiona na korzyść oskarżonego K. W. nie została uwzględniona, należało zgodnie z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierzyć za postępowanie odwoławcze opłatę w wysokości należnej za pierwszą instancję. W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt dokonania korekt w opisie jednego z czynów przypisanych oskarżonemu nie stanowił przeszkody do zastosowania powyższej reguły, gdyż z treści art. 10 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych wynika, że uwzględnieniem apelacji, które wyłącza zastosowanie art. 8 ustawy, jest tylko zmiana wymiaru kary, zmiana jej rodzaju albo skazanie dopiero przez sąd odwoławczy. W konsekwencji za postępowanie odwoławcze należało oskarżonemu wymierzyć opłatę w tej samej wysokości, co opłata należna za I instancję. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny wymierzył oskarżonemu K. W. (1) tytułem opłaty za obie instancje kwotę 6.000 zł.

Oplata należna za I instancję od oskarżonego S. S. (1) wynosiła zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5, art. 3 ust. 1 i art. 6 ustawy o opłatach w sprawach karnych 2.400 zł (z tytułu skazania na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności – 400 zł, zaś z tytułu wymierzenia grzywny w łącznej wysokości 10.000 zł – 2.000 zł). W związku z tym, że apelacja wniesiona na korzyść tego oskarżonego również nie została uwzględniona, należało wymierzyć opłatę za postępowanie odwoławcze. W związku jednak z tym, że wyrok skazujący S. S. został zaskarżony tylko w części dotyczącej przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. za które wymierzono mu karę 1 rok pozbawienia wolności, zaś zgodnie z art. 8 in fine ustawy o opłatach w sprawach karnych opłatę wymierza się od tej kary, przeciwko której była zwrócona apelacja, opłata za postępowanie odwoławcze wyniosła 180 zł. W konsekwencji Sąd Apelacyjny wymierzył oskarżonemu S. S. (1) tytułem opłaty za obie instancje kwotę 2.580 zł.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 634 k.p.k. i art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. obciążył oskarżonego K. W. (1) wydatkami za postępowanie odwoławcze w 1/5 części z wyłączeniem kosztów pomocy prawnej z urzędu udzielonej S. S. (1) i M. G. (1), zaś oskarżonego S. S. (1) wydatkami za postępowanie odwoławcze w 1/5 części z wyłączeniem kosztów pomocy prawnej z urzędu udzielonej M. G. (1) oraz wydatkami z tytułu kosztów pomocy prawnej z urzędu udzielonej S. S. (1). Sąd miał tu na względzie zasadę, że oskarżeni powinni ponosić przede wszystkim koszty związane ze sprawą każdego z nich, a zatem uznał, że w skład kosztów obciążających K. W. (1) nie powinny wchodzić koszty pomocy prawnej z urzędu udzielonej S. S. (1) i M. G. (1), zaś w skład kosztów obciążających S. S. (1) nie powinny wchodzić koszty pomocy prawnej z urzędu udzielonej M. G. (1). Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że skoro oskarżony S. S. osiąga dochody w wysokości odpowiadającej średniemu miesięcznemu wynagrodzeniu, to nie ma powodów, aby nie miał on zostać obciążony również obowiązkiem zwrotu w całości wydatków poniesionych przez Skarb Państwa z tytułu pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Z kolei na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego M. G. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa przypadających na niego kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciążył nimi Skarb Państwa. Oskarżony ten jest bowiem bezrobotny, pobiera zasiłek socjalny w wysokości 217 zł, a pomaga mu ojciec, który utrzymuje się z emerytury. Oskarżony nie ma również majątku (k. 6374). Sąd doszedł zatem do przekonania, że uiszczenie tych kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację majątkową i wysokość dochodów.